M Sazgrichay

E. Bob lon

ZYCIE
WIEKOPOMNEY PAMIĘCI
przez
Dáry Páńſkiego Urodzenia, Sławy, Honorow, Fortun, dobrze záżyte
śmiertelnym wyrokom.
NIEPODPADAIĄCE
NIEUMIERAIĄCA SPRAWIEDLIWOSCI
P O B O Z N O S C
do lepſzego y nieśmiertelnego żyćia
przez
Dáry niezwyczáyney ku BOGU, y bliźniemu ſzczodrobliwośći
D Ą Ż Ą C A
W IASNIE OSWIECONYM XIĄZĘCIU
JMCI S T A N I S Ł A W I E
W I N C E N T Y M
Z PRUS
JABŁONOWSKIM
Wojewodźie, y Generale Ziem Ráwſkich, ná Xięſtwie Oſtrogſkim Hrábie, Białoczerkieſkim, Miedzyrzeckim, y Swickim Stárośćie, Fortec pogránicznych Kommendánćie, J. K. M. y Rzeczypo: Rotchmiſtrzu, Orderu Duchá S. y Orłá białego Káwálierze, y Fundatorze nayſzczodrobliwſzym ná Jáſney Gorze Częſtoch: pogrzebowym Kazániem
P O K A Z A N E.
á
JASNIE OSWIECONEY XIĘZNIE JMCI
DOROCIE Z BRONISZOW
JABŁONOWSKIEY
Wojewodźiny, y Generałowy Ziem Ráwſkich, Stárośćiny Białoczerkiewſkiey, Miedzyrzeckiey, Swickiey, Páni, y Fundatorce nayſzczodrobliwſzey
Dla ulżenia żalow pokornie
D E D Y K O W A N E.
Przez X. STANISŁAWA KIEŁCZEWSKIEGO Zakonu O. S. Páwłá p. P. Swiętey Teologij Doktorá Prowincyi Polſkiey Vice Prowincyałá, Przeorá Pinczowſkiego.
Roku ktorego ſię życie náſze narodźiło, dla zepſucia śmierći 1755. Dniá 13. Márcá.
w Drukárni Jáſney Gory Częſtochowſkiey.

NA HERBOWNY KLEYNOT.



I.

Swięty związek Małżeńſtwá śmierć ſroga rozrywa,
Załobą ſię dla tego WIENIAWA pokrywa.

II.

Gdy w pámięći, y ſercu XIĘZNY XIĄZE żyie,
Slubny PIERSCIEN przed Parką w Zubrzych uſtách kryie.

JASNIE OSWIECONA MOSCIA XIĘZNA DOBRODZIEYKO Y FUNDATORKO NAYŁASKAWSZA.

MOgłżem lepiey J. O. MCia XIĘZNO FUNDATORKO, y Dobrodźieyko náſźá Káznodźieyſkim piorem delineowány Obraz nieumierdiącego w chwalebnych ſwoich dźiełách S. P. I. O. XIĄZĘCIA IMCi Godnego Męźá W. XIĄZĘCEY MCi ofiarowáć, iáko w IEY ręce Páńſkie, ktorą świętą małżeńſka miłość z Nim ziednoczyłá, ile gdy nayświętſzy, y naypierwſzy Káznodźieiá CHRYSTUS Obraz temu oddawáć, czyi ieſt, naucza. Spodźiewam ſię że łáſkáwie przyiętą będźie tá praca moiá od W. XIĄZĘCEY MCi, ktorey przykłádnego pożyćia, y po śmierći ćiężkich, y práwie nieukoionych Zalow świádo- Matth. 22.

ma, y wiádoma cáła Oyczyzná. Niechcę przez tę usługę moię przy naygłębszey pokorze, pobożnych odnawiáć Zalow, wiedząc dobrze, iż iuż opłákáłáś dosyć W. XIĄZĘCA Mość zágáską oczow swoich pociechę, iákoby słuchaiąc nápomnienia Duchá S. Nád umárłym płácz, bo świátło Iego ustáło. *Y iáko nápłákawszy się, dla rátunku Duszy IEGO wielá czyniß W. XIĄZĘCA Mość, wedle złotey S. Chryzostomá náuki:* Niechay rátowány będźie umárły nie łzámi, ále modlitwámi, supplikácyámi, jáłmużnámi. *Nie iest y tá moiá intencya, ábym tą Pogrzebowego Kazania dedykácyą zálecił pámięci I. O. dożywotniego Przyiaćielá W. XIĄZĘCEY MCi, bo ták świątobliwey Páni zápomnieć trudno, do czego miłość Boska, y bliźniego, y obowiązek obligácyi stymuluie. Wychwaláią Rrzymiánie Brutusowę małżonkę przedźiwną w żalách swoich po zmárłym swym mężu. Sławią Hystorycy Artemizyą Krolową, ktora ná proch spáliwszy małżonká swoiego Ciáło, w trunku go wypiłá, w wnętrznośćiách swoich pogrzeb mu czyniąc; Nie mniey enkomizuią, y Huldwine Cesárzową, co ná drogim kámieniu twarz mężá wyrysowáną wpráwiwszy w pierśćień złoty, on ná serdecznym palcu u ręki práwey nosiłá. Nie przestáną głośić wieki potomne W. XIĄZĘCEY MCi ták hoynych łez, y Chrześćiáńskich żalow nád strátą I. O. XIĄZĘCIA IMCi FUNDATORA náßego, ktorego ia obßernie opisáne żyćie pełne Honoru, podćiwośći, zasług ku Oyczyznie, ßczodrobliwośći ku BOGU, y bliźniemu prezentuię W. XIĄZĘCEY MCi, ták z powinnośći FUNDATORSKIEMU IMIENIOWI, iáko też z roskazu I. O. XIĄZĘCIA IMCi Stárosty Swieckiego &c. &c.* Godnego, *y wielkich nádźiei Syná W. XIĄZĘCEY MCi, co wßystko będźie dla przykłádu, y wzbudzenia;* gdyż żywot pobożnych, wizerunkiem innych, ktorych chwała iest innym náuká. *Y ten zbior wielkich cnot I. O. XIĄZĘCIA iákby gębkę dla ośieránia łez W. XIĄZĘCEY MCi z powinnym oddáię respektem, żeby po ustáwicznym deßczu wylanych łez, przez poćiechę Duchowną wypogodźiło serce, áby iák skutecznym Antydotem posilona byłá W. XIĄZĘCA Mość, ile gdy żyiącego chwałą, y pámięćią u swiátá, á nádźieią w BOGU cnotą u Niebá obßernie pokázuię I O. XIĄZĘCIA. Nie rozßerzam się tu z pochwałámi W. XIĄZĘCEY MCi, ktore po Káznodźieysku w tey lukubracyi moiey, y wedle podłośći tálentu moiego wyráźiłem, á ile gdy mię pobożność, dobre uczynki, iáłmużny W. XIĄZĘCEY MCi wyręczáią od tego, iáko niegdyś eliberowáli ubodzy ná Kazánie wezwánego Xiążęćiá Apostolskiego Piotrá, gdy o świątobliwey, y wielkiey iáłmużnicy mátronie Tabicie zamyślał mowić, bo ią wkoło obstąpiwszy, pokázowáli suknie, ktoremi ich okrywáłá. Nieprzepomniałem o zacnośći, dawno-*

Eccl. 22. — Hom. 41. in Ep 1. Cor. — Isidor. Lib. de sum. bono. — Actor 9.

wności, Godności Przeświętney BRONISZOW Familii mowić, y pokazáć to, iáko ná IEY Herbowney GŁOWIE polega cáłość Rzeczypospolitey, niby ná Átlasie świát cáły, y iáko od niey zdrowe w Senacie, w Rycerskim kole, y roznych kongressách stanow pochodźiły rády, lepsze nád Delfa Oracula, mędrsze niż od Minerwy, co się z mozgu Iowiszá rodźiłá, ktorey to Głowie niemáłey złoty pierśćień dodáie ozdoby, bo ná Nim Heroiczne ná Marsowym polu rysowáne są BRONISZOW Dźiełá, podobny owemu co był ználeźiony, gdy Sergiusz Galba zámknionego mocno w Fortecy dobywał Neroná, máiący w sobie perłę, y ná niey osobę z rozpuszczoną chorągwią zwyćięztwá. Nie zámilczałem wielkich poćiech ktoremiś Dom RADOMICKICH przyozdobiłá W. XIĄŻĘCIA Mość, y onę pierwszym práwie w Koronie Pánom I. W. DZIAŁYNSKIEMU Woiewodźie Káliskiemu, y I. W. SZOŁDRSKIEMU Woiewodźie Inowrocłáwskiemu, y Generałowi Wielkopolskiemu przez ślubne kontrákty oddáłáś w dożywotnią przyiaźń. Należáło mi przy tym nie z iedney przyczyny obszernie wspomnieć I. O. FUNDATORA nászego XIĄŻĘCIA IMCi ANTONIEGO IABŁONOWSKIEGO Stárostę Swickiego, Miedzyrzeckiego, w ktorym ználazł Dom IABŁONOWSKICH nowy zászczyt, do dawnych wielkich swoich ozdob, á serce Máćierzyńskie nie okryślone konsolácye; Więc przy tey dáninie, ktorą I. O. FUNDATORCE nászey ná znák obligácyi z należytą dedykuię obserwáncyą, ná niczym niezbywa, tylko uprzeymie życzyć: áby wedle wielkośći żalow, BOG poćiech wszelkich Dawcá, naypomyślnieyszemi przy iáko naydłuższym życiu ukontentowániámi ráczył hoynie obdarzáć. Ia záś z cáłym Zakonem moim Protekcyi Páńskiey się oddáię.

J. O. W. XIĄŻĘCEY MCi

Fundatorki, y Dobrodźieyki

Bogomodlcá, y nayuniżeńszy
Sługá
X. STANISŁAW KIEŁCZEWSKI
Z. S. P. P. P.

FACULTAS Rńdiſſimi Patris GENERALIS.

Cum funebris ſermo à R. P. STANISLAO KIEŁCZEWSKI Ords noſtri, Provinciæ Polonæ Vicario Provinciali, Conventûs Pinczovienſis Priore, SS. Th: Doct: elaboratus; & in Celſiſſimi, quondam S. R. I. Principis STANISLAI IABŁONOWSKI Palatini Ravenſis, Fundatoris Nizniovienſis funere dictus; â Theologis noſtris, quibus commiſſum fuerat, reviſus, & approbatus ſit, concedimus, quantum in nobis eſt, facultatem, ut ſervatis ſervandis poſſit typis edi. Dat: in Conventu noſtro Lepoglavenſi Die 9na Auguſti Anno 1755.

(L.S.) FRANCISCUS ROSA Prior Generalis

mpp.

Concionem Funebralem ſub lugubri Fatorum Pompa Celſiſſimi Principis, STANISLAI VINCENTIJ PRUS JABŁONOWSKI Palatini Ravenſis, ſolidiſſimâ eruditione concinnatam, nec non glorioſiſſime promulgatam, ab Eximio, ac Rńdo Pre STANISLAO KIEŁCZEWSKI SS. Th. Dre ViceProvinciali, nec non Conventûs Pinczovienſis Priore emerito, ex commiſſione Rńdiſſimi Patris Generalis FRANCISCI ROSA SSæ Th. Dris attente legi, dignumq; hoc opus luce publicâ cenſeo. Dat. in Conv. Vetero-Częſtochov Die 2. Julij A. D. 1755.

Fr. AMBROSIUS BOGUCKI Sæ Th. Dr. Deffr Prvæ
Conv. Vetero-Częſtochov. Prior *mpp.*

Satisfaciendo diſpoſitioni ſtatutorum, & Superiorum noſtrorum, Studiosè legi ex Comiſſione Rńdiſſimi Pris Grlis FRANCISCI ROSA SS. Th. Dris Concionem Funebralem in avitum Decus, & immortale elogium totius Proſapiæ, ac Domûs Celſiſſimi &c. PRINCIPIS IABŁONOWSKI nuper fatis cedenti, eruditè elaboratam, & glorioſè promulgatam ab Eximio & Multum Rńdo in Chriſto Pre STANISLAO KIEŁCZEWSKI SSæ Th. Dre, Provinciæ Polonæ Vice-Provinciali Meritiſſimo, Conventûs Pinczovienſis Priore Digniſſimo: Veritatem fateor, totus ſum devinctus, non tam ſoliciti Cenſoris, quam fidi Præconis munus agere, Viri hujus clariſſimi conſtanter undequaq; comendandi, prout Idem STANISLAUS nomine, juſto meretur omine, ut detur Ei non ſemel, ſed Bis Laus, videlicet ob Religionis virtutem, pietatis, & Doctrinæ ſoliditatem. Proinde memoria Ejuſdem ut ſit in benedictione, confitebuntur libenter ſinguli, qui Prænominati Patris Eximij charam habent notitiam, quod ut magis eveniat, nomenq; ſuum, laudeſq; manerent, opus hoc Prælo mandandum omnino Iudico. Die 3tia Julij 1755 In Claro Monte Częſtochov:

Fr. TIBURTIUS ALEXANDER BORYSŁAWSKI SS Th. Dor,
Eiuſdem in Studio Rupell. Cracov. Actualis & Ord. Profeſſor *mpp.*

I M P R I M A T U R.

DOMINICUS KIEŁCZEWSI Cracovienſis, Vladislavienſis Canonicus, Łovicienſis, Kielcenſis Præpoſitus: Viçarius in Spiritualibus, & Officialis Generalis Cracovienſis *mpp.*

(L. S.)



KAZANIE

Vovete, & reddite Domino DEO vestro omnes, qui in circuitu eius affertis munera, terribili & ei, qui aufert Spiritum Principum, terribili apud Reges terræ.

Slubuyćie, y oddawayćie BOGU wáſzemu wſzyſcy, ktorzy przynośićie dáry ſtráſzliwemu, y temu, ktory odbiera Duchá Xiążętom, ſtráſzliwemu, u Krolow Ziemi. *Pſal.* 75.

MOnárchą, Xiążęćiem, y Pánem poſtánowiwſzy BOG człowieká wſzyſtkich ná źiemi rzeczy, niedopuśćił z dobroći ſwoiey, áby, y przez moment ieden był bez pánowánia, bez ſług, bez poſłuſzeńſtwá, iáko uważa *Niſſenus*: iż wprzod ſtworzywſzy *Lib. de hō.* wſpániáłe dla niego mieſzkánie, rozbiwſzy nád nim *cap. 1.* háftowáne Plánetámi Niebo, zápaliwſzy dwie pochodnie przedźiwne, to ieſt: Słońce, y Mieśiąc, áby mu záwſze świećiły, wſzyſtko ſtworzenie w moc iego oddáiąc *Dominamini*, lecz gdy go ták wielkim Xiążęćiem, y Pánem ſtworzył, á znákomitemi w około zbogáćił dárámi *incircuitu afferens munera* kazał mu koło źiemie robić, á to dla tego według S. Auguſtyná *Lib. 8. in Gen, ad Literam* żeby widząc poſłuſzeńſtwo dla ſiebie źiemi, był też poſłuſzny Stworcy ſwoiemu. Nád to zá tákowe dáry chcąc mieć ſerce poddáne ſobie człowieká ná záwdźięczenie hoyności ſwey, y Pánſtwá nád wſzyſtkim ſtworzeniem, ktore wielbiąc BOGA ſtáie ſię miłą, y ukoronowáną Ofiárą; *Odor ſuavitatis DEO eſt cor, quod glorificat eum, hæ ſunt Coronæ, & ſacrificia, & aromata, & flores DEI.* *S. Aug. 1. de Symb. tract. 4.* Nie záchowáł tego niewdźięczny człowiek, y z Ráju wyrzucony, y do ćiężkiey roboty przymuſzony, ktora áby mu záwſze grob, y śmierć przed oczymá ſtáwiłá, źiemię mu kopáć kazáno: *Solum*

vertere iubetur, iáko uważa *Theophilus Antyocheński.* A S. Bázyli *Seleuciensis* BOGA z Adámem dyſzkuruiącego przywodźi: *Cum labore vitæ tuæ ſpatium emenſus ſepulchrum invenias*, y ták w Pierwſzym Potentaćie świátá, w Pierwſzym Xiążęćiu wſzyſtkiego ſtworzenia, w pierwſzym Oycu Krolow, y Pánow widźieć ſię dáło, że *mors ſceptra ligonibus æquat.* Ze oná ná naywyżſze Krolewſkich, Xiążęcych Geneálogij porywa ſię Drzewá *ſuccidite arborem*, że owe drogie, y złote drapieżnemi rękámi zrywa iábłká, co ſię wraz z Koronámi, y Mitrámi ná głowie rodzą, że oná ćmi Nayiáśnieyſze Máiestaty *In pulvere Reges, in pulvere Principes; in pulvere non Rex.* Luſtrował niegdyś Dyogenes Groby, ále nie mogł rozeznáć Kálwáryi Filippá Królá, *Philippi Calvariam quæro, & præ cæteris dignoſcere non valeo.* Inſze to widzę *præ cæteris* ná świećie, á inſze w Grobie, gdźie záſzłá *Coæquatio iurium*, práwo śmiertelnośći Páná z chłopem, złoto z błotem pomieſza *non eſt reſpectus morti eorum.* Nie ma oſobnego práwá ná Máieſtaty, y ná ubogie háty, ále ták Królá, Xiążęćiá, y Páná, iáko ubogiego bierze żebraká, *mors neſcit legem, tollit cum paupere Regem.* Ták zwyćięzcow świátá, iáko y niewolnikow zmiáta, *Victor cum victis pariter miſcebitur umbris.* Iednym ſtátutem Monárchow, y naypodleyſzych ludźi w nieuchronnym Trybunale ſwoim ſądźi, y dekretuie, y naywyżſzych z nayoſtátnieyſzemi śmiertelnośći kondycyą rowna *ſtatutum eſt hominibus mori.* Leżáło obumárłe wielkiego Alexándrá Ciáło w Krolewſkim Páłácu, ktoremu śmierć zácmiłá złoto, co świećiło ná Głowie, ſzczerniłá álábáſtry, co ſię bieliły ná czole, potłukłá kryſztały, co ſię iſkrzyły w oczách, pokośiłá roże, co ſię czerwieniły w iágodách, zgáſiłá rubiny, co iáśniáły w uſtách, przychodzą ná tákie dźiwowiſko ſiedmiu Mędrcow Greckich, y tákie uczone nád nim dawáli ſentymentá, wſzedł ieden z nich, á ſpoyźrzawſzy ná trupá mowił: O! Alexándrze wczorá chwałá Monárchow, dźiś pokarm robáctwá, wſzedł inny, y mowił: O! Alexándrze wczorá byłeś dla wſzyſtkich poſtráchem, dźiś wſzyſtkich pośmiewiſkiem, wſzedł inny, y mowił: O! Alexándrze wczoráś świátá Pánem, dźiś śmierći niewolnikiem, wſzedł inny, y mowił: O! Alexándrze wczoráś był więkſzym od świátá, dźiś mnieyſzym od grobu, wſzedł inny, y mowił: O! Alexándrze wczoráś miał uſtá wymowne, dźiś milczeniem zámknione, wſzedł inny, y mowił: O! Alexándrze wczoráś miał wielką áſſyſtencyą, dźiś ſam tylko leżyſz, wſzedł inny, y mowił: O! Alexándrze wczoráś był Głową świátá, dźiś garſzcką popiołu.

J. M. J.

Kiedy ia ſię teraz zápátruię ná ten wſpániáły ále ſmutny funebralny widok, ná śćiány ſmutno, y żałobno przybráne, ná Inſkrypcye mowiące, ná zácmione okná, ktore iákiś Máieſtat powagi czynią, ná świece w wielkiey liczbie około ſtoiące, y hoynie płáczące, ná śpiewánia z depreſſem, y muzyki trenámi lámentow ſerce przerażaiące, licznych Dworzan Páńſkiego Dworu kirem okrytych, co wſzyſtko znáczy milczenie, ſmutek, ſtrách, żałość, podźiwienie, y ſtrátę Páná tego, ktory oczom náſzym ná ták wſpániáłym theatrum śmiertelną reprezentuie ſcenę. Kiedy ia widzę mowię leżącego ná tym ferálnym kátáfálku I. O. STANISŁAWA WINCENTEGO XIĄZĘCIA Z PRUS IABŁONOWSKIEGO Wojewodę, y Generałá Ziem Ráwſkich, ná Xięztwie Oſtrogſkim Hrábie Białoczerkieſkiego, Miedzyrzeckiego, y Swieckiego Stároſtę, Fortec pogránicznych Kommendántá I. K. MCi, y Rzeczypoſpolitey Rotmiſtrzá, Orderu Duchá S. y białego Orłá Káwálerá, Fundatorá Náſzego nayſzczodrobliwſzego, y nigdy nieodżáłowánego, ktorego Lucyná z Nayſzláchetnieyſzey, y Xiążęcey Krwie świátu wydáłá, co ſię nią wſzyſtkich práwie Monárchow Europy rumienią purpury, iáko ſię w krotce ná tym Kazániu pokaże, ktorego Nayiáśnieyſzy AUGUST II. Generałem pogránicznych Fortec, y Stároſtą Białoczerkieſkim, y Miedzyrzeckim, kreował, ktorego niemnieyſzy Syn od Oycá Nayiáśnieyſzy AUGUST III. Woiewodą, y Generałem Ziem Ráwſkich uczyniwſzy, Stároſtą Swieckim, Orderem ſwym białego Orłá dyſtyngwowáć ráczył. Ktorego Rzymſki Auguſt KAROL VII. Ceſarz Brát Cioteczny IEGO (ponieważ Mátká tegoż Ceſárzá byłá Sobieſka IANA III. y MARYI LUDOWIKI Krolowey Corká, tá záś MARYA LUDOWIKA Krolowa Polſka byłá Ciotká rodzona Márgrábianki de BETHUNE, co zrodźiłá zmárłego XIĄZĘCIA STANISŁAWA WINCENTEGO IABŁONOWSKIEGO) Xiążęćiem S. Páńſtwá Rzymſkiego z Cáłą Fámilią IABŁONOWSKICH *a magno Duce Caſtellano Cracovienſi* pochodzącą uczynił. Ktoremu *Chriſtianiſsimus* LUDWIK XV. Monárchá Fráncuſki máiący *in ſociali fœdere* MARYĄ LESZCZYNSKĄ zrodzoną z Nayiáśnieyſzego STANISŁAWA Krolá Polſkiego, co Mátką IEGO byłá ANNA IABŁONOWSKA Káſztelanká Krákowſka, á Ciotká Rodzona tegoż Zmárłego XIĄZĘCIA, Káwálerſtwo Duchá S. konferował. Kiedy ią widzę tego Páná, ktorego do wyliczonych ozdob udárowáłá náturá wielkim rozumem, y rzadkiemi tálentámi, ſzczęśćiem, honorámi, fortunámi, ſnem śmierći uſpione-

nego, imáginuię sobie, iákbym tu miał wszystkich Potentatow Ziemskich przytomnych, y Prorockiemi słowy mowił do nich: *Et nunc Reges intelligite*, pámiętayćie ná to Krolowie, iż wásze Krolewskie száty robaczkow máłych pracą składáne, á wy pástwą tychże robakow będźiećie, *quasi vestimentum, quod comeditur a tinea*, że wásze Korony są znákiem ustáwiczney podroży do wieczności. Pámiętayćie Xiążętá, że: *Sicut homines moriemini, & sicut unus de Principibus cadetis*. Pámiętayćie wszyscy Pánowie świátá tego, y do siebie słowá miodopłynnego Bernárdá ápplikuyćie pisáne niegdyś w liśćie do EUGIENIUSZA III. Papieżá, ktory był przedtym Zakonnikiem, y Ucznien Iego: *Memento te esse hominem, & timor eius, qui aufert Spiritum Principum, semper sit ante oculos tuos*. O! znikome honorow świátłá, w ieden dym śmiertelnośći obroćić

Psal. 36. się muszą *Deficientes quemadmodum fumus deficient*, á ledwo się w gorę wyniosą, od wichrow śmiertelnośći rozpędzone bywáią. Są iáko wielkie płomienie, ále się w popioł przemienią, są iáko okręty w nawáłnośćiách, ktore z máłey czásem przyczyny w morskiey głębokośći ponurzone bywáią *momento mare vertitur, & ubi navi-

Lib. 7. gia luserunt, sorbentur*. Y dobrze; co uważa Strábon: iż dawni Cesárze miásto koron okręty ná Głowie nosili *Pictis navibus pro Regiis Coronis utebantur*. Wszák życie násze według Iobá iest podobne

Iob. 9. okrętom iábłká niosącym, *Dies pertransierunt quasi naves poma portantes*. Spieszą się bárdzo okręty iábłká niosące, áby towar ták miły nie stráćił ślicznego swego koloru, swoiego smáku, swoiego wigoru *Celerrimo cursu contendit, ne poma longiori mora putrescant,

Commen. aut gratiam suam amittant*.

Niechay z Xiążęćiem bogátych Krezusem obfituią we wszystkie dostátki, niechay z Krolem Sálomonem gromádzą złoto, y srebro, drogie kámienie, funduiąc sobie *hortos & pomaria* dla delicyi, y zápáchu. Niechay iák chce podchlebia káżdemu z nich Státius: *Vive Midæ gazis, & Lidæ ditior auro, Troica & Euphrate supra diademmata felix*, iednák z tego wszystkiego *Solum superest sepulchrum*. Y táka myśl byłá głęboko wyrážona w Konstántynie Cesárzu, iáko pisze Kárdynał Bároniusz *in Anno Domini* 326. *tom.* 3. y w sercu chćiał to odmálowáć swoiego Fáworytá wielkiego Abláwiuszá: Ten ustáwicznie gromádźił bogáctwá, przyspo sábiał fortunę, áni się mogł tym násyćić, y gdy pewnego dniá ássystuiąc Konstántemu Cesárzowi báwiącemu się w ogrodźie z nim rozmawiał, zobaczył, iáko Cesarz niby dla zabáwki ná źiemi trunnę rysuie, á obroćiwszy się do Abláwiuszá mowił: *Respice quod tibi reliquum est ex universo*

mundo, tylo mieyscá dla ciáłá w ziemi, á Duszá podobno bárdziey ściśniona będzie, iákby mowił: Pámiętay Abláwiuszu co Huzytáńskie Xiąże Iob spráwiedliwy mowi: *Solum mihi superest sepulchrum.* Wtrąci nas śmierć do grobu, á wydrze wszystkie fortuny, odbierze dáry nátury, piękność twarzy, żywość oczow, powáżność Ciáłá, pámięć, rozum, mądrość, náukę, experyencyą, politykę, biegłość do wiele interessow, słodkość wymowy, mánierę tráktowánia, osobliwość w sztukách, y rzemiesłách, y czyni naygodnieysze *subiectum* nieumieiętne, nieczułe iáko kámień bez słowká w ustách, bez weyźrzenia w oczách, bez naymnieyszego ruszenia we wszystkich członkách; y ták ten okrutny złodziey śmierć porywa dobrá fortuny, dobrá y dáry iákożkolwiek nábyte. Wdziera się y do sámych skrzyń śmiertelności, ktoremi są náłádowáne groby, y one bez otwárcia plądruie, pożera ciáłá náwet kościom nieprzepuszczáiąc, ktore ták gryzie, że ie w popioł obróciwszy y cáłego człowieká w iednę garść łátwo obiąć potráfi. Ználeziono w iednym Mieście Włoskim grob mármurowy, á w nim pokrywę złotą, co pokrywáłá zmárłego Páná iákiegoś, pod pokrywą nic więcey tylko dziesięć łotow śmiertelnego prochu. Y gdyby kto teraz szukał álbo Pompeiuszá, álbo Iuliuszá, lub też Oktáwiáná, y kogożkolwiek naywiększego przedtym ná świecie, iednymby go dmuchnieniem zwiać łátwo potráfił. Nieprzepuszcza im śmierć, y mármurom náwet, ná ktorych pámięć ich rysuią: *Mors etiam saxis, marmoribusque venit.* A wiecieſz Páństwo moie kędy śmierć niemoże okrutności swoiey wywieráć? wiecie gdzie oná swoich rąk długich niepotráfi wyciągnąć? chociaż iákom powiedział iest złodzieyká *tanquam fur*? oto ná te dáry, ná te ofiáry, ktore zá życia czyniemy BOGU nászemu według upomnienia Psálmisty: *Vovete & reddite Domino DEO vestro omnes, qui in circuitu eius affertis munera, terribili, qui aufert Spiritum Principum, terribili apud Reges terræ.* Dáry te ktorych wam BOG dobrotliwy udzielił, poydą zá wámi iáko liczna, y poważna ássystencya ieźli ich ná dobre záżywáć będziecie: *Opera enim illorum sequuntur illos.* Bierze wam śmierć fortuny, ále jáłmużny, fundácye, miłosierdzia z wámi trwáć będą, zábierze purpury, Garderoby, ále przy was zostáną *habitus virtutum*, owych cnot, ktore są w sercách, y Duszách wászych wkorzenione, co są zámiast sukienki Godowy. Odbierze wam sławę, y honor, ktore mácie u świátá, ále tego honoru żeście heroicznie krzywdę nieprzyiaciołom dárowáli, y cierpliwie przykrości od złych ludzi znosili odebráć wam niemoże. Odbierze wam śmierć Kárety, Kárawány, E-

quipaże, ále kroki ná chwałę Boską uczynione, ślády wedle Práwá Boskiego, y doskonáłośći Chrześćiáńskiey z wámi będą, y komitywę dádzą do szczęśliwey wieczności. *Omnia hæc sunt extra mortis imperium.* Wiedźiał o tym dobrze I. O. XIĄZĘ Zmárły Fundator nász, y iákby w pámięći máiąc słowá Krolá Dawidá: *Vovete & reddite Domino DEO vestro* swoie wysokie urodzenie, swoie rzadkie tálentá, swoie Chrześćiáńskie żyćie, swoię osobliwą szczodrobliwość ná Kośćioły, Klasztory, ubogie, ná wszelkie potrzeby bliźniego według stanu káżdego, BOGU swoiemu zá żyćia oddawał, *qui aufert Spiritum Principum,* znáiąc się ná tym że tákowe dáry niepodpadáią pod władzą okrutney śmierći, ták dálece że się zdáie dźiśiay w obfitośći tákowych dárow wchodźić do grobu według Iobá spráwiedliwego náuki w tych słowách: *ingrederis in abundantia sepulchrum.* Złych ludźi, niezbożnych wtrąca śmierć do grobu, ále dobrzy sámi tám wchodzą, y dla tego kommentuiąc mądry Pinedá ná wspomnione słowá Iobá, mowi do káżdego spráwiedliwego! *venies, pervenies, intrabis,* stawiáiąc im przed oczy przykład Moyżeszá, ktory się zdawał sam dobrowolnie wchodźić iákby ná miły spoczynek *in mortis locum.* A nie tylko spráwiedliwy w obfitośći dárow wchodźi do grobu, ktoremi iest zbogácony, ále też y w obfitośći piękney ássystencyi, o ktorey S. Biskup Emandus do Cesárzá Anástázego chwały świátá, bogactw, y prożnośći, chćiwego mowił, nápomináiąc go o krotkośći żyćia w te słowá: Cesárzu szátę Cesárską, co ćię zdobi teraz, widźiałem przedtym ná Dwoch Antecessorách Twoich, kleynot pierśćienia ná pálcu się świecący o! iák przez wiele rąk iuż przeszedł, y to wszystko, cokolwiek masz drogiego, wspániáłego, pięknego, iest łupem z przeszłych Monárchow, depozytem u ćiebie, á w zastáwie dla tych, co po Tobie pánowáć będą, á ná koniec to przydał: *Hæc Purpura o! Princeps post mortem te non sequetur, sed sola pietas, & habitus virtutum.* Te wszystkie obfitośći ná dźiśieyszy Pogrzeb zgromádźiły się, y z nimi do grobu wchodźi I. O. XIĄZĘ Fundator Nász, iáko ten, co od BOGA wielkiemi otoczony dárámi, to iest: znákomitym urodzeniem, sławą, honorem, fortuną, tą obfitośćią dárow zbogácony, iáko Ten, co przedźiwną szczodrobliwośćią fundował Kośćioły, Klasztory, Káplice opátruiąc Ie hoynie funduszámi, złotem, srebrem, ápparátem, y rozdawał Dobrá, Kápitały ubogiey Szláchćie, posági Pánnom, iáłmużny ubogim, wchodźi do grobu, iákby do skárbu od śiebie zákopánego w źiemi. Więc przez te dáry od BOGA wźięte, Páńskiego urodzenia, sławy, honorow, fortun, żyie nie-

śmier-

śmiertelną pámięćią u świátá, á przez te dáry, ktore rzadką práktykowáne hoynośćią ná honor, y chwałę Stworcy swoiego, y ná potrzeby bliźnich rozdawał, żyie (nádźieią w BOGU) żyćiem wiecznym u Niebá. Y o tym *Ad M. D. G.* Pobłogosłáwisz mowiącemu *Destructio mortis*, iáko Cię názywa *Bonáwenturá S.* Nayśw. MARYA Pánno, y Mátko Boska.

Nie potráfią ćiemne lochy, wysokie mogiły, skáliste pieczáry, podźiemne katekumby záćmić, przytłumić, przywálić, pogrześć cnoty, podćiwośći, sławy, honorow, y innych dobrze záżytych dárow *Condere virtutem nulla sepulchra queunt.* Nie mogą drapieżne, y nieprzepuszczáiące nikomu Párki wydrzeć tych bogactw, ktore sobie zá żyćia zgromádźili spráwiedliwi, bo się niemi okupuią ták niepámięći, iáko też prawdźiwey to iest złey, y wieczney śmierći. Máią záwsze *thesaurum in vasis fictilibus*, do ktorego w depozyt łączą się, y urodzenia zacność, y dorodna piękność, dowćipny rozum, heroiczne męstwo, dobrze użyta substáncya, zasługi w Oyczyźnie; y choćiaż ná tákie zbiory zdáie się náćieráć nieprzyiaćielską drápieżnośćią okrutna śmierć, iednákże y w iey ćieniu żałobnym lustr śliczny, y szácunek máią, właśnie iákby pod smelcem złoto. A ztąd się wnosi że kiedy świát dla żalu názywa ią niespráwiedliwą Tyránką, nieprzyiáźną pospolitemu Dobru, bezbożną, złodźieyką, niemiłosierną, ślepą, nieużytą, czyni dla tego: gdy oná zábiera ludźi Godnych w młodym wieku, ktorzy się dopiero świátu pokazáli, y przećina delikátne nići żyćia, co się prząść záczynáią, y zrywa kwiáty ieszcze nierozwinione dobrze. Ludźi záś stárośćią doyźrzáłych, pełnych zasług nie ták żáłuiemy, y gdy żáłuiemy, żáłuiemy żalem szácownym, podobnym do owego żalu, iáki miał Matellus Macedonius nád śmierćią Afrykáná, ktory do synow swych mowił: *Jte celebrate exequias, nunquam Civis maioris funus audistis.* Tákim lámentem cáła Polská, y Europá ubolewa nád strátą I. O. XIĄZĘCIA pochodzącym od estymácyi ták wielkiego, y Godnego Páná, tákim lámentem opłákuią Zakony, y owszem cáłe Duchowieństwo swoiego Uczćićielá, y Dobrodźieiá, stan Szláchecki swoiego Oycá, sieroty swoiego Opickuná, ubodzy swoiego jáłmużniká, Zakon moy, y z innemi wielą swoiego Fundatorá, y Protektorá, tá tylko folgá sercom nászym strapionym bydź powinná, że żyćie w nieumieráiącey pámięći, przez zacność urodzenia, przez zasługi wielkie, cnotę, podćiwość, przez fortuny obszerne, ktoremi rzadko práktykowáną szczodrobliwośćią zákupował sobie żyćie wieczne w Niebie, y tá to szczodrobli-

bliwość, y miłosierdźie nád nędzą ludzką od urodzenia práwie rosły z XIĄZĘCIEM Náſzym, y IEGO oświećiły przy pierwſzym poránku wźięćia rozumu, y przez cáłe żyćie więkſzym coraz świátłem, áż do zachodu śmierći zdobiły, y przy ostátnim zgonie przytomne były, choremu usługiwáły, umieráiącego złożyły, umárłego opłákiwáły, y ze śmiertelnośći do nieśmiertelnośći zánieſły. Udárował go P. BOG wielkim rozumem, y obſzerną fortuną, dla czego rozumnie oglądáiąc się ná żyćie wieczne, skárbiąc sobie nadgrodę w Niebie, záżywał teyże fortuny, iákby máiąc ná pámięći Ekklezyástyká Páńskiego náukę: *Utilior sapientia cum divitiis, & magis prodest videntibus solem.* Przyczyniał I. O. XIĄZĘ Páńskiey substáncyi, gromádźił skárby, ále nie dla siebie, bo przez cáłe żyćie hoynie z niey udźielał ná chwałę Boską, y ná potrzeby bliźniego, y iákby drugi pobożny Teodozyuſz Monárchá Rzymski: *Dispersit cum sole manus.* Nie zákázuie P. BOG Pánom zbieráć bogactw, pieniędzy, te bowiem potrzebne są nie tylko dla czynienia dániny Niebu, y pomocy ubogim, ále też dla ozdoby, y potrzeby Oyczyzny, Imienia swoiego, stanu y kondycyi; ále zákázuie zbieráć dla siebie, gdyż tákowe zbieránie iest ſzkodliwe sumnieniu, y pomstę od BOGA záciąga, ktory też często przenosi też bogáctwá w ręce inne, iáko uczynił Ezechiaſzowi, o czym czytamy u Izáiaſzá Proroká: Był to Krol wielce bogáty, *Dives, & inclitus valde*, ále też bárdzo świątobliwy, doskonáły, y lepſzy nád innych Krolow, bo *non fuit ei similis ex omnibus Regibus Iuda*, poki zbierał bogáctwá ná restaurácyą Kośćiołá, ná pomnożenie czći Boskiey, ná zgromádzenie licznieyſzych Kápłánow, ná przyprowádzenie do dawney powagi ofiar Moyżeſzowych, ná obchodzenie zwykłą pompą stározakonney Páſchy, poty z Niebá były ubłogosłáwione Iego pilnośći, uſzczęśliwione Iego chęći, strzeżone táką osobliwośćią Iego skárby, iż im strászna Woysk Sennacherybá moc ſzkodźić nie mogłá, lecz gdy dla siebie záczął bogáctwá gromádźić, *thesauros sibi plurimos congregavit argenti, & auri*, wpadł w tę prożność chlubienia się niemi przed Bábilońskiemi Posłámi, y ták nie tylko dla tegoż chlubienia, ále też dla zbieránia strácił wſzystko z spráwiedliwego Dekretu Boskiego, ktory mu przez Ministrá swoiego Proroká w tych słowách intymował. *Auferentur omnia quæ sunt in Domo tua.* 4. *Reg. Cap.* 20. ℣. 17. Nie grzeſzył, y Ewángeliczny Bogacz dla obfitośći wielkich dostátkow, y tego iest zdánia S. Augustyn pokázuiąc: iż to nie iest zasługá bydź z potrzeby ubogim, áni też iest grzechem zbieráć bogáctwá, gdyż y

Eccl. 16.

Isai. 31.

2. Paral. c. 32.

J. M. J.

Łázarz ná łonie Abráhámá wieczny odebrał ſpoczynek, ktory to Abráhám był bogátſzy nád wſpomnionego Ewángelicznego bogaczá, á ztąd przez należytą illácyą ſię wnoſi: iż áni Łázarz zbáwiony dla uboſtwá, áni Bogacz potępiony dla bogáctwá: *Ut nobis* D. Aug. ad Hilar. Ep. 79. *oſtenderetur nec in ipſo paupertatem per ſeipſam divinitus honoratam, nec in illo divitias fuiſſe damnatas, ſic ſuſcepit impium divitem Cruciatus ignis, ut tamen pium pauperem ſuſciperet ſinus divitis.* Ani przez to grzeſzył bogacz Ewángeliczny, że ſobie ſpoczynek, y ukontentowánie czynił, *habes bona plurima requieſce,* bo y ſpráwiedliwy Iozue nie grzeſzył gdy prágnął wſzyſtkich delicyi Chananeyſkich, żeby w nich on, y lud Izráelſki mile ſpoczywał: *Pugnate donec det* Jos. 1. *Dominus requiem Fratribus veſtris.* Ani to był grzech Bogaczá, że według ſtanu, y kondycyi ſwoiey miewał záſtáwione ſtoły: *Habes bona plurima requieſce, comede, bibe,* ſą to bowiem dáry Boſkie, y onych godźi ſię według potrzeby záżywáć, *Hoc itaque viſum eſt* Eccl. 5. *mihi bonum, ut comedat quis, & bibat, & fruatur lætitia ex labore &c. Omni homini, cui dedit Dominus divitias atque ſubſtantiam, poteſtatem ei tribuit, ut comedat ex eis, & fruatur parte ſua, & lætetur de labore ſuo, hoc eſt donum DEI.* Coż tedy zá grzech był tego Bogaczá, iż záćiągnął ná ſiebie ták wielką pomſtę Boſką, to ieſt Dekret śmierći, y potępienie? Powie mi kto iż ten był grzech Bogaczá, że nie tylko zwyczáynych ſtanowi ſwoiemu ſtołow, ále też y zbytku pretendował, *requieſce, comede, bibe, epulare*; odpowiádam ná to: że w Piśmie S. *Epulare* nie znáczy zbytek, ále bánkiet z magnificencyą, y ſplendorem; wſzák Ewángelia o tymże Bogaczu mowi: *Epulabatur ſplendide,* iż ſię bánkietował nie ze zbytkiem, ále z mágnificencyą, bo gdyby w tym ſłowie: *epulare* znáczył ſię zbytek, nie mowiłby Pſálmiſtá: *Juſti epulentur,* ániby ſię był Moyżeſz nieodezwał: *Epulaberis in omnibus bonis,* ániby Chryſtus, figuruiąc ſiebie w oſobie Oycá, ktory bánkiet ſpráwił ná powrocenie Syná temi ſłowy ochotę był czynił: *manducemus, & epulemur.* Więc nie inny grzech był, tylko ten Ewángelicznego Bogaczá, że *theſaurizavit ſibi,* ten grzech Bogaczá, y wſzyſtkich, ktorzy ſię bydź pretenduią abſolutnemi Pánámi bez dependencyi od BOGA, ktoremu y z fortun potrzebá dáć ráchunek, ten grzech myślić tylko o ſwoim pokoiu *requieſce,* á niebroniąc ſtrapionego poddáńſtwá, nie rátuiąc w potrzebie ubogich, opprymuiąc nieſpráwiedliwie iáko Farao robotnikow, *opprimentur operibus,* ten grzech używáć ſubſtáncyi bez miłoſierdźia nád bliźnim, bez ſpráwiedliwośći nád ſłużącym w niepłáceniu, lub zátrzymániu nadgrody, ſłowem ten grzech, ktory

J. M. J.

P. IEZUS wyráźił: *Sic eſt, qui ſibi theſaurizat, & non eſt in DEUM dives.* Dla czego tenże Zbáwićiel nápomina wſzyſtkich, áby ſobie niezbieráli, *Nolite theſaurizare vobis.* Matth. 6.

I. O. XIĄZĘ Woiewodá odebrawſzy znákomite dáry od BOGA obſzernych fortun, záżywał ich z zaſzczytem wyſokiego Urodzenia, z honorem Narodu Polſkiego, z ſławą wiekopomną Godnośći ſwoiey, z promocyą chwały Boſkiey, z podporą nędzy, y mizeryi ludzkiey, y owſzem te wſzyſtkie dáry fortun, honoru, ſławy, wielkiego urodzenia, iáko Ewángeliczny ſługá ná zyſk zbáwienny, y pożytek lepſzego żyćia obroćił. A nayprzod co do pierwſzego dáru urodzenia mowiąc: Rodźi ſię I. O. XIĄZĘ z Przezacney, y Xiążęcey z PRUS Fámilij, ktorego *Genealogica arbor* podobna ieſt owemu Drzewu Zywotá, o ktorym czytamy: *Lignum vitæ in medio Paradiſi*, ktorego to Drzewá owoce: Xiążętá, Wielcy Woyſk Wodzowie, Senatorowie, Miniſtrowie, Urzędnicy Koronni zaſługámi ſwoiemi zárobili ſobie ná nie umieráiący honor, *Reges, Magnates vivunt etiam poſt obitum ſuarum virtutum memoria.* Tych bowiem żyćie przepędzone w Chrześćiáńſkiey doſkonáłośći, w pieczołowániu Dobrá poſpolitego, Oyczyzny, w dźiełách Rycerſkich uczyniło Ich nieśmiertelnemi, bo káżdego *Vita mortem non timens, mortales conſtituit immortales.* Tego Drzewá złote gáłęźie, złote iabłká; Gáłęźie ná *ſceptra* Monárchow ſpowinowáconych z XIĄZĘCĄ IABŁONOWSKICH Fámilią wykwitły, *Et factæ ſunt ei virgæ ſolidæ in ſceptra Dominantium.* Iábłká złote, Ceſárſkie ná wſchodźie, y zachodźie, Krolewſkie, y Xiążęce Mitry drogą IABŁONOWSKICH Krwią zbogácone w cáłey práwie Europie zdobią: *Arboreæ frondes auro radiante micantes, ex auro ramos, ex auro poma tegebant.* A iáko ná iábłkách Xiążęcych, Krolewſkich, Ceſárſkich *fulget Crucis myſterium*, ták Tey Fámilij KRZYZ Herbowny ieſt zaſzczytem, y chwałą, *Nos autem gloriari oportet in Cruce Domini IESU Chriſti.* Iáko záś Tá Prześ: Fámilia od wiekow do nieumieráiących honorow utorowáłá ſobie drogę, Podkową, y z Nogą w Hełmie ieſt znákiem tego; ták dálece, iż káżdy przypátrzywſzy ſię purpurowym Tey Fámilij śládom mowić powinien: *Quam pulchri ſunt greſſus tui Filia Principis*, tá bowiem Podkową polerowána ſławą, wyglánſowána męztwem błyſkáć ſię będźie wieczney pámięći: *Solo attrita ſplendeſcet ſolea*; á iż w tym Domu záwſze byli ná márſowym polu mężni zwyćięzcy, ſławni Rycerſtwá Hetmáni *Seges clypeata virorum*, złączona Kosá z Podkową remonſtruie, ktora ieſt ná odſiecz śmierći, gdyż oná *fal-*

Gen. 2.

Mendoſa:

S. Ambroſ.

Ezech. 18

ce omnia sternit. Przydał ieszcze do Herbu XIĄŻĘTOM z PRUS IABŁONOWSKIM KAROL VII. Cesarz Orła, czyniąc Ich Xiążętámi S. R. I. iákby wyrażáiąc złączenie Tey Fámilij z Orłem czarnym dwie głowy máiącym, y w Páństwie Rzymskim Kroluiącym, y z Orłem białym Thron Polski osiadáiącym, *scit enim Cælestis ales, cum quo sua gaudia iungat.* Przyłączył, y Lilie, iákby oświadczáiąc: że Lilie Domu BORBONSKIEGO w Monárchiách: Fráncuskiey, Hiszpáńskiey, Sycyliyskiey, y w Pármeńskim Xięztwie pánuiące, do XIĄZĄT IABŁONOWSKICH blisko należą, *Lilia Borbonico Regum de sanguine creta.* Pierwsi Oycowie wielkiego IABŁONOWSKICH Domu od ktorych początek, y życie nieumieráiącey sławy wźięli WINDYK, BUTYWILLON, y OBIZORDON Xiążętá Pruskie, od ktorych pochodźił SCIBOR, co pánował w Prusiech SWIATOPEŁK Xiążę Pomorskie, od nich poszli sławni w márſowym polu Rycerze, á miedzy niemi IAN, ktoremu w nadgrodę krwáwych prac, y dźielnośći Nayiáśnieysza Rzeczpospolita Iábłonow pod Grudźiądzem konferowáłá, od ktorego imię IABŁONOWSKICH zákwitło; Marcin Hetman, o ktorym *Kromer Lib.* 1. DOBROGOST Wodz zá KAZIMIERZA I. y Kándydat do Korony, Marcin drugi Hetman tákże u Káźimierzá Xiążęćiá Mázowieckiego SANCHOR, ktory będąc *Generalissimus* BOLESŁAWA III. pod Wrocłáwiem zwyćięzca, *Potentisque Cæsaris Confregit arma.* A pominąwszy innych ták wielu, *genus insuperabile bello*, mężnieyszych nád Affrykáńskich Annibalow, Greckich Achillesow, Thebanskich Epáminondow, ktorych inszym po mnie nástępuiącym Kaznodźieiom zostáwuiąc, á od Xiążąt, y Wodzow przychodzę *ad magnum Ducem.*

I. O. STANISŁAW IABŁONOWSKI Kásztelan Krákowski, Hetman W. K. á Dźiad Rodzony XIĄZĘCIA IMCi zmárłego urodźił się z IANA STANISŁAWA Miecznika Koronnego, á potym Nadwornego Márszałká Koronnego, *Quem fama canet, cantuque imponet olympo*, ktory to IAN IABŁONOWSKI miał zá sobą Xiążniczkę ZASŁAWSKĄ Mátkę wspomnionego Hetmáná, á Tá sprowádźiłá w Dom IABŁONOWSKIH Krew Iágielońską, bo Xiążętá ZASŁAWSCY z Xiążąt Litewskich Iágiellonow pochodźili; dla czego IABŁONOWSCY należą nie tylko do wszystkich Krolow, ktorzy pánowáli z Domu Iágiellońskiego, do Tronow Węgierskich, do Xiążąt Ruskich, gdyż Xiążętá ZASŁAWSCY, OSTROGSCY, iednowładnymi Pánámi Ruskich

ſkich Kráiow byli, do Xiążąt Krwi Krolewſkiey WISNIOWIECKICH, ále też do Ceſárzow wſchodnich, y wſzyſtkich z Domu AUSTRYACKIEGO Monárchow tęż ſámę Krwi ták zacney konnexyą potwierdźiwſzy przez Xiążąt RADZIWIŁOW, y SANGUSZKOW, y nád to przez SANGUSZKOW do Ceſárzow wſchodnich, bo zá IWANEM ANDRZEIOWICZEM XIĄZĘCIEM SANGUSZKIEM byłá DESPOTOWNA Xieżniczká Multáńſka Wnuczká TEODORA DESPOTY Ceſárzá Cárogrodzkiego. Szczyći ſię drogim depozytem Ciáłá Xiężniczki ZASŁAWSKIEY KONSTANCYI Wojewodzanki Bráciáwſkiey Kośćioł Náſz Pinczowſki, ktora będąc zá FERDYNANDEM MYSZKOWSKIM Márgrábią Pinczowſkim, trybut śmierći wypłáćiłá Roku 1630. Z ták wielkich Rodźicow wydány ná świát I. O. STANISŁAW IABŁONOWSKI Káſztelan Krákowſki, Hetman W. K. od dźiećińſtwá práwie w Rycerſkich edukowány dźiełách z Bohátyrem Czárneckim Szwedom, y Rákocemu opprymuiącym Polſkę ná rożnych mieyſcách był *formidabilis enſe*, y nie doſyć było ná tym, pierſiámi bronić miłey Oyczyzny, y doſtoieńſtwá Májeſtatu, ále zábiegáiąc większey niepomyślnośći, Koronę Krolewſką z Krákowá ná beśpiecznieyſze podczás ták wielkiey Rewolucyi wyprowádźił mieyſce, á gdy Moſkiewſka, y Kozácka nawáłność oſtátnią nam groźiłá ruiną, ten wáleczny STANISŁAW roſpędźił ią mocą przy Herbownym KRZYZU. Ten iáko drugi Gedeon z pomocą Niebá wyrwał z oſtátniey toni Metropolią Lwow, odpędźiwſzy mężnie 100000. Tátárow, podbić ią uſiłuiących. Nie podobno wyráźić, co ten Pan z IANEM III. y pod Widniem dla obrony cáłego Chrześćiáńſtwá, y przy innych expedycyách dokázywał. O gdyby przyznáć chćieli *Turcæ ſi dicere vellent, Scythæque feroces*, iáko y ſam nieraz *vere metuendus clava* nád nimi tryumfuiąc *clade proſtravit, & contrivit* dumne biſurmáńſkie kárki. Ten iáko drugi Rzymſki Sebaſtyan, Szwecki Heryngarius nie tylko Rycerſkiemi dźiełámi, ále też świątobliwośćią, y rozſzerzeniem Kátolickiey wiáry w Ruſkich kráiách wſławił ſię przed BOGIEM, y przed ludźmi. Zdawał ſię Ten wielki Hetman, y pierwſzy Senator zápominác o ſobie, y o ślicznej procedencyi ſwoiey, kiedy Páńſką fortunę ſwoię dla Oyczyzny, dla Woyſká, dla fortyfikácyi gránic, dla Szláchty, dla ubogich, dla Klaſztorow, Kośćiołow ledwo że nie wſzyſtkę wyſypał, iákby tę w ſukceſſyi Potomkom ſwym zoſtáwił náukę.

Quærite Regna DEI primum, hæc quærentibus, ultro

Hu-

J. M. J.

Humanæ vobis adiicientur opes.
In solo ſpes firma DEO eſt, ſolum ille rogatus
Plura dabit, quam ſpes auſa rogare fuit.

Słuſznie tedy Rzeczpoſpolita ná publicznym wſzyſtkich Stanow Kongreſſie 1703. Práwem nákazáłá wieczną, y wdźięczną tákiemu Pánu, y Oycu Oyczyzny pámięć, áby tá záwſze żyłá w ſercách Synow Koronnych temi słowy: *Záſłużył nieśmiertelnymi pro publico Bono czynámi, áby perennis & grata memoria IEGO, y po śmierci náwet w ſercách ſtanow Rzeczypoſpolitey zoſtawáłá.* Przybrał ſobie *adiutorium ſimile ſibi* MARYANNĘ KAZANOWSKĄ Wojewodzanke Kijowſką á Wnuczkę MARCINA Wojewody Podolſkiego, y Hetmáná oſobliwych cnot, y zaſ ıg przed BOGIEM, Páná Rycerſkiego, á práwie wiekow drugiego Alexándrá, ktory zwyćięzkie Pálmy rozkrzewił ná márſowym polu, á odebránemi ránámi dla Oyczyzny okupił Ią, y wybáwił od nieprzyiaćioł, oſobliwie gdy w máłey liczbie ſwoich, 100000. Moſkwy zwyćiężył, Wodzá ich do poddánia ſię przymuſił. Byłá z nim ręká Wſzechmocnego, ktora go w nienáruſzonym ćiele do tych czas konſerwuie; á w Bohuſzowieckim Kośćiele OO. Kármelitow Iego Fundácyi, táż Práwicá Boſka záchowuie od korrupcyi drugi Depozyt Zony Iego, ktora w opinij świątobliwośći z świátá zeſzłá. Ten KAZANOWSKI Hetman cudownie z niewoli Tátárſkiey był wybáwiony, *& hoſtiam ſalutarem* po wielkich zwyćięztwách ſwych, y tryumfách *ex Hoſtibus* do Obrázu Częſtochowſkiego Mátce Boſkiey to ieſt Buławę oddał, ná znák: iż przez Nię *Victoria de Cælo venit.* Náśládował w tym Dźiádá Godnego Zony ſwey Hetman IABŁONOWSKI, bo y On *Ducalem clavam* do tego Obrázu Naycudownieyſzego Częſtochowſkiego ná ofiárę złożył. Chcećie wiedźieć co to zá Páni Zoná Tegoż IABŁONOWSKIEGO Hetmáná z Domu KAZANOWSKICH byłá? miárkuyćie iákie oná ſzczęśliwośći dla Potomſtwá z Niebá ſprowádźiłá. Gdy ſię rodźił S. Swibertus, pokazáłá ſię jáſna Gwiazdá; w rezydencyi Mátki Iego, widźiáne było świátło, gdźie ſię rodźił S. Avitus, wyráżone było Imię IEZUS ná żywoćie Rodźićielki S. Stániſłáwá Koſtki, poprzedźiłá urodzenie S. Dominiká pokazána ćięmnośći rozſpędzáiąca pochodnia, á kiedy rodźiłá ſię IABŁONOWSKA Hetmáná Tego Zoná, Dzwony w Frádze cudownie ſáme bez pomocy ludzkiey národzenie Iey ogłoſiły. Wiem że gdy ſię Kánonizácya odpráwowáłá w Społećie nie dáleko Rzymu S. Antoniego Padewſkiego, w Lizybonie ſtołecznym Kroleſtwá Portu-

gálſkiego Mieśćie, ktore ieſt Oyczyzną Tegoż Swiętego, Dzwony tákże wſzyſtkich Kośćiołow ſáme ślicznym koncentem iákby echo Kánonizuiącego Papieżá przez ſię wydáły. Tu záś przy národzeniu dzwonienie rozumiem, iż było przyſzłey świątobliwośći znákiem, y przy tym iákby to głośiły: iż z IABŁONOWSKICH Domu będą mieć Kośćioły wielu Fundatorow, że ICH ſławá, y honor po wſzyſtkim głośne będą świećie, że z Krwi ICH ták zacney rodźić ſię mieli, co IM ná Tronách pokłon, y homagia oddawáć należy, y te to Dzwony znák iákby dawáły, że wſzyſcy w Fámilij IABŁONOWSKICH Godni poſzánowánia *Dant ſignum cunctis, & veneremur eos.* Dom KAZANOWSKICH záſzczyca ſię kleynotem Bramę z trzemá wieżámi prezentuiącym, przez co znáć ſię dáie, iż Procedencya Tey Hetmánowy miáłá bydź murem Kroleſtwá Polſkiego iáko niegdyś Aggezylauſá Krolá Woyſko *Lacedæmoniorum muri*, iż káżdy z IABŁONOWSKICH miał bydź *Turrianus*, podobny owemu ſławnemu Káwálerowi Turryanowi, od Herbownych Wież názwánemu, wieżyſtym, y zá *ſymbolum* máiącemu: *Terrebo hoſtes.*

Aże dobre Drzewá dobre owoce dáią, z tey ták Godney Pary, z ták zacney, ták świętey wielkich nádźiei świát odebrał Potomſtwo IANA, ALEXANDRA, STANISŁAWA, ANNĘ Zonę LESZCZYNSKIEGO Podſkárbiego W. K. á Mátkę Nayiáśnieyſzego STANISŁAWA Krolá Polſkiego, y IADWIGĘ Małżonkę KRASINSKIEGO Wojewody Płockiego.

IAN Oćiec zmárłego XIĄZĘCIA nayprzod Chorąży Koronny, potym Wojewodá Wołynſki, ná koniec Wojewodá Ruſki, obraz żywy chrześćiáńſkich cnot, y doſkonáłośći, czego ſam dowodem Kośćioł, y Klaſztor OO. Bernárdynom wyfundowány w Frádze, Ołtarz wſpániáły w Kośćiele Lwowſkim *Soc. Ieſ.* Indyiſkiego Apoſtołá, y inne ſzczodrobliwość ku BOGU. Biegłośćią rozumu ták był wſławiony, iż ſię mogł názwáć Salomonem Polſkim dla wielu uczonych Kſiąg wydánych *utilitati, & luci publicæ*, głos IEGO w Senaćie, głos prawdźiwy IANA zdrowemi rádámi, mądremi ſentymentámi proſtuiący drogę publicznym intereſſom, gdy poważniey nád Cyneáſzá, wyborniey nád Demoſtheneſá, ſkuteczniey nád Tulliuſzá ná poſpolitych obrádách mowił. Rządy Izráelſkiego Kroleſtwá nayprzod były doſkonáłą Monárchią rządzoną przez Moyżeſzá, przydał potym P. BOG do tey Monárchij Aryſtokrácyą 70. Aſſeſſorow náznáczywſzy, kto chćiał bydź przyięty ná te Senatorſką Godność, trzebá było oprocz Herbow po-

kazáć, że był człowiekiem prawdźiwym *Homo in quo veritas*, y iáko brzydźił śię łákomstwem: *Homo, qui odit avaritiam.* W IANIE Wojewodźie Ruskim oprocz urodzenia wysokiego byłá *veritas*, w prawdźie śię kochał, łákomstwem śię brzydźił, y owszem szczodry dla BOGA, y Oyczyzny, szczęśliwość Iey nád swoię przekłádáiąc, y pełniąc to, co Rzymski Orátor o powinnośći Senatorá nápisał: *Est boni Senatoris, cum auxilia Reipublicæ labefactari Convellique videat, ferre opem Patriæ, succurrereque saluti, fortunisque communibus suam salutem posteriorem saluti Communi ducere.* Zostawał w pieczołowániu Niebá osobliwym Senat Moyżeszow, nie wypuszczał nigdy z opátrznośći swoiey BOG dobrotliwy IANA Wojewodę Ruskiego, y *pro solatio vitæ* náznáczył mu w dożywotnią przyiaźń Xiężniczkę IOANNĘ de BETHUNE Siostrzenicę Rodzoną MARYI Krolowey Polskiey z Tey Fámilij, ktora dawnemi czásy pánowáłá we Flandryi, y do tych czas iest bárdzo sławna, y naypierwszym w Europie rowna. Z Tey Krwi Xiążąt de BETHUNE pochodźili Cesárzowie z Prozápji BALDWIN, Krolowie, á co większa Nayś. Głowy Kośćiołá Chrystusowego Pápieżowie; á pominąwszy *Purpuratos Ecclesiæ Patres*, to iest Kárdynałow, Wodzow, Ministrow *Pares Franciæ* Woyská Fráncuskiego Márszałkow, to ná zaszczyt Fámilij de BETHUNE przydáię: że byłá dawno złączona *consanguinitatis nexu* z Domem BOURBON, y ORLEANS; tákże iż dawnych Krolow Fráncuskich *Trabeatus Sanguis* zdobi Tę Przezacną Fámilią de BETHUNE, y Trzech Cesárzow Konstántynopolitáńskich: PIOTR, ROBERT, y BALDWINUS II. Do Teyże Krwi należy KATARZYNA KAROLA Walezyuszá małżonká, ktory był Syn FILIPPA pięknego Krolá Fráncuskiego. A tu zápátrzywszy śię ná złączenie dwoch ták wielkich Fámilij, káżdy mogł ominowáć: iż ze Krwi naywybornieyszey wyniknie źrzodło żyćia, podobne, ktore widźiał IAN S. Apostoł *Fluvium aquæ vitæ splendidum*, á iż przy tákim źrzodle kwitnąć będą Drzewá żywotá z owocem drogim *ex utraque parte fluminis lignum vitæ afferens fructus*, że tá Krew; Cesárskie, Krolewskie, Xiążęce fárbowáć będźie Purpury, że te Drzewá złote dla Monárchow rodźić będą jábłká *Arboreæ frondes auro radiante micantes, ex auro ramos, ex auro poma tegebant.* Nie tu zaszczytu koniec Tey Krwi Przezacney: Siostrá bowiem Cioteczna Rodzona IOANNY de BETHUNE IABŁONOWSKIEY Wojewodźiny Ruskiey, á Corká Krolá IANA III. y MARYI Krolowy poszłá zá Elektorá Báwárskiego, urodźiłá KAROLA Cesárzá VII. y KLEMENSA

Exod. 10.

Apoc. 22.

Auguſtá Elektorá Kolońſkiego, KAROL Ceſarz wźiąwſzy zá żonę MARYĄ Amálią Arcyxiężniczkę Auſtryi Corkę IOZEFA Ceſárzá, á Siostrę Nayiáśnieyſzey Krolowy náſzey, z niey zoſtawił Syná MAXYMILIANA IOZEFA Elektorá Báwárſkiego, ktory *in ſociam vitæ* wźiął Corkę Monárchy náſzego AUGUSTA III. MARYĄ ANNĘ, á Syn FRYDERYK CHRYSTYAN Xiążę Elektorálny Sáſki wźiął zá Małżonkę MARYĄ ANTONIĄ Xiężniczkę Báwárſką Corkę KAROLA VII. Ceſárzá. IOANNY de BETHUNE IABŁONOWSKIEY Wojewodźiny Ruſkiey Brát Cioteczny Rodzony IAKUB SOBIESKI Krolewicz Polſki dał *in ſolatium matrimoniale* MARYĄ KLEMENTYNE Corkę ſwoię IAKUBOWI III. z Domu STUARTOW Sukceſſorowi prawdźiwemu Tronu Monárchij Angielſkiey, czym przyczyniło ſię ozdoby Domowi IABŁONOWSKICH, bo *virgæ* Drzewá tego żywotá *factæ ſunt in ſceptra Dominantium*.

Oprocz IANA IABŁONOWSKIEGO Wojewody Ruſkiego Dwoch Bráći IEGO Rodzonych nie máło zaſzczytu dodáli Imieniowi ſwoiemu ALEXANDER Chorąży Koronny, ktoremu hołdowáły wielce áffektá Polakow dla Iego ku wſzyſtkim ludzkośći, y przyiemnośći, ktorego rozumem, y rádą záwiłych pod czás rewolucyi trudnośći rozwięzywáły ſię Gordyiſkie więzy. Ten z Teofili SIENIAWSKIEY, ktora z honorem Dom ſwoy zákończyłá z Rodzonym ſwym Káſztellanem Krákowſkim Hetmánem W. K. uſzczęśliwił Oyczyznę Potomſtwem ſwym, bo w I. O. XIĄŻĘCIU IMCi Stolniku W. X. L. y w I. W. Wielopolſkiey Wojewodźiny Sandomirſkiey, y w I. W. WORONICZOWY Káſztelanowy Kijowſkiey *memoria* IEGO *in benedictione eſt*. Drugi STANISŁAW Obożny K. ktory w małżeńſtwo przybrał ſobie POTOCKĄ Wojewodzankę Krákowſką Hetm: Kor: ktorego lubo był *brevis vitæ curſus, ſed gloriæ ſempiternus*. IAN tedy IABŁONOWSKI Wojewodá Ruſki z wſpomnioney wyżey Xiężniczki de BETHUNE miał trzech Synow II. OO. STANISŁAWA Wojewodę Ráwſkiego, Stároſtę Białocerkieſkiego, Miedzyrzeckiego, Swickiego, KAIETANA Wojewodę Brácłáwſkiego, DYMITRA Stároſtę Kowelſkiego, y Xiężną de TALMOND Fráncuſką Xiężną OSSOLINSKĄ, y Przewielebną SCHOLASTYKE poślubioną Chryſtuſowi w Zakonie S. Benedyktá.

Wydány *in lucem* z ták wielkich Rodźicow I. O. STANISŁAW IABŁONOWSKI Wojewodá, y Generał Ziem Ráwſkich &c. po Lucyny pieſzczotách od pierwſzego wźięcia rozumu nie tylko w

maxymách Chrześćiáńſkich, ále też y w náukách czuło, y pilnie był edukowány. Názwány był Titus Ceſarz *deliciæ generis humani*, iż mu Oćiec Iego Veſpaſianus rzadką przezornośćią dał poler, czyniąc go dźiedźicem nie ták Páńſtwá, iáko bárdźiey rozumu, y doſkonáłych ſwoich Tálentow. Prowádźił go po Galeryi Ceſárſkiego Páłácu, á pokázuiąc w nocy gwiazdy, takie mu dawał lekcye: Widźiſz Tytuſie formowáną figurę ze 28. gwiazd, á tá ſię zowie Herkuleſem, ten dla tego doſtąpił ślicznego ná Niebie mieyſcá, iż zwyćiężał mężnie rozliczne monſtrá, otrzymaſz y to mieyſce, ieżeli tę będźieſz nałogi zwyćiężał, ktore ſą świátu obrzydliwośćią. Słuchay, tá inna Konſtellácya z 26. gwiazd názywa ſię Perſeuſzem, był to młodźieniec wſłáwiony męſtwem nád Gorgoniuſzámi, y wybáwieniem Andromedy, będźieſz miał y to, honor podobny temu, ieźli ſię ſtánieſz Obrońcą, y Opiekunem Wdow, y uczćiwych Pánien. Spoyźrzyi ieſzcze Tytuſie (mawiał Veſpaſianus) ná owe dwie figury złożone z nowych gwiazd, á te ſą Kaſtor, y Pollux, y ty będźieſz miał ten ſplendor, ieżeli pokoy ná świećie utrzymywáć będźieſz, y ieżeli záſłużyſz ſobie ná miłość u ſwoich poddánych. Piekniey bo po Chrześćiáńſku był pielęgnowány XIĄZĘ náſz Fundator, ktoremu nayzacnieyſi Rodźice, y przykłádem ſwym, y mądrą inſtrukcyą dáli tákową edukácyą, iákieyby był lepſzey, y w Athenách nie miał, y podobną owey iáką mieli Trajanus u Plutárchá, Alexánder u Aryſtoteleſá, Honoryuſz u Arſeniego. A że obſzerność dowćipu XIĄZĘCIA Náſzego miedzy Gránicámi Polſkiemi zámknąć ſię nie mogłá, wyſłány ná zwiedzenie obcych krájow, á oſobliwie *florentiſsimi Galliarum Regni*. KAROL wielki Krol Fráncuſki zoſtawſzy obránym Ceſárzem Rzymſkim, wyſtáwić kazał złotą Koronę, około niey cztery Lilie, á miedzy niemi cztery poſtáwił Krzyże, co ſię znáczyło: iż ten zacny Monárchá czterem częśćiom świátá przez Lilie Fráncuſkie był ozdobą; iże w tych czterech częśćiách świátá Krzyż wiáry Chryſtuſowey chćiał wyſtáwić. Po rożnych częśćiách świátá wojáżuiąc XIĄZĘ náſz, nie tylko w ulubioney ſobie Fráncyi, ále też y w innych Páńſtwách młodośći ſwoiey zapách, y Herbownego Krzyżá zaſzczyt po ſobie zoſtáwił. Y ták przyſtało, áżeby ten śliczny ſzczep, y pełen nádźiei IABŁONOWSKICH Fámilij był też przeſádzony ná inney źiemi, áżeby tá perłá koſztowna Korony Polſkiey z Konchy narodu ſwoiego wyięta, innym krájom widźieć ſie dáłá, áżeby cnotá pod ſłońcem publicznym, y inſzym kráiom iáśniey ſię wydawáłá. Widźieć było

náſzego XIĄZĘCIA w poſtronnych narodách zwierćiádłem Káwálerow młodych w mánierze, konwerſácyi, y wſzyſtkich ſpráwách z honorem narodu Polſkiego, ták dálece: że áni *Catullus*, y *Scipio*, áni *Senocrates*, y *Alcibiades* pierwſi dwoch Rzymſkiey młodźi, á dwoch poślední Greckiey Káwáleryi ták nie wſławili. A ieżeli *non ultima laus eſt: Principibus placuiſſe viris*. XIĄZĘ náſz do ktorego tylko z poſtronnych záwitał Dworow, wſzędźie Páńſkie oczy, y ſercá do ſiebie obroćił. Nie ſpolityczniáłá wiárá w nim, miłość Oyczyzny nie wygáſłá, boiaźn Boſka, y ſtáropolſkie cnoty z nim záwſze w towárzyſtwie zoſtawáły, y ſzczęśliwie z tym pobożnym Pánem wroćiły, y z nim záwſze ſpołeczność miáły, y wydawáłá ſię w nim roſtropność bez cenzury, powagá bez ambicyi, wesołość bez nagány, ludzkość bez zbytku, polityká bez obłudy, uniżoność bez nieſzczerośći, żywość Fráncuſka, z powagą Hiſzpáńſką, ſzczerość Niemiecka, z włoſką mánierą, wielkie przywiązánie do Fráncyi, z niemnieyſzą ſtymą ſwoiego narodu. Czynił pilne, y prácowite dla Rzeczypoſpolitey usługi, z uſiłowániem przyczyniáiąc ták dla niey ſzczęśliwośći, y iák naywiękſzego Dobrá. Byłá przy tych świátowych zabáwách myśl o zbáwieniu, y Chrześćiáńſkiey doſkonáłośći, dla czego hoyne jáłmużny ná ubogie, ná Klaſztory, ná chudych páchołkow, ná Kośćioły, y iáwnie czynił dla dánia przykłádu według owego Piſmá: *Videant opera veſtra bona, & glorificent Patrem veſtrum qui in Cœlis eſt*, y potáiemnie dawał ukrywáiąc pobożność ſwoię iákby pámiętáiąc o tym: *Munera ne numera ſuperis quæcunque dediſti*. Widźieć było iż ten Pan był *Omnibus omnia*, y ieżeli woyny prágnęły Annibalá, Poſelſtwá Cyneaſzá, Trybunały Aryſtydeſá, Seymy Fláwiuſzá, to wſzyſtko Oyczyzná ználáźłá w uniwerſálnym ſubjectum XIĄZĘCIU náſzym Fundatorze. Sautel.

A że *Fortes Creantur fortibus*, przybiera ſobie w małżeńſtwo IOANNĘ POTOCKĄ Stárośćiankę Tłomácką Dámę nie ſkompárowáney Godnośći z Domu Tego, ktory ieſt Mátką wielkich Rycerzow, żárliwych wiáry, wolnośći, y Praw obrońcow, z Domu Tego, z ktorego *æterni nunquam morientur honores, bellaque perpetuo memorabunt carmine muſæ*. Z Domu Tego, do ktorego nie tylko Monárchow Polſkich w MICHALE I. w IANIE III. w STANISŁAWIE LESZCZYNSKIM Krew należáłá, ále też Ceſárzow wſchodnich Kantakuzenow niezwyćiężonych, Paleologow wielkich, przez Wnuczkę Ich MARYĄ MOCHYLANKĘ Hoſpodárownę Wołoſką w Dom POTOCKICH wydáną, ktora byłá zrodzona z Batorowny Xiężniczki Siedmiogrodzkiey z Sio-

ſtry

ſtry rodzoney Oycá STEFANA Batorego Krolá Polſkiego, y Krolow Fráncuſkich; wſźák S. P. niedawno zmárły Wodz IOZEF POTOCKI Káſztelan Krákowſki z LESZCZYNSKIEY zoſtáwił Syná Wojewodę Kjiowſkiego, z ktorego liczney Procedencyi (nádźieją w BOGU) długo trwáć będźie *Sanguis Regius* LESZCZYNSKICH; z Domu tego więcey iák 50. Wojewodow, Miniſtrow, Urzędnikow, Káſztellanow w liczbie máło w ktorym Domu miáney Polſká ráchuie, Hetmánow, z ktorych káżdy *indefeſſus ad Clavam Hercules*, iedni 9. á drudzy 13. rubryką Bellony zápiſáli. Z tego pieknego Maryażu Corkę miał MARYANNĘ XIĄZĘ náſz Fundator, y onę dla obſzernieyſzey Domu ſwojego ſławy IOZEFOWI LUBOMIRSKIEMU Podſtolemu W. X. L. zá dożywotniego dał Przyiaćielá, ktorey Xiążęcey Fámilij ukoronowáne Głowy byli Enkomiaſtámi, iáko to Rudolf I. Ferdynánd III. Ceſárze Rzymſcy, y Leſzko náſz Xiążę, y wſpomnionego Rudolfá Ceſárzá słowá tu przywodzę: *Cum autem ſtrenuus Albertus Lubomirſki Pauli Palatini Lublinenſis Filius antiquitate Generis a Druſis Romanis cum Iulio Cæſare, & Octaviano Auguſto Imperatoribus ſanguine iunctus per veram deſcendentiam, a Caio, Claudio, & Nerone Auguſtis recta linea deſcendat, & in Poloniam pro viciſsitudine temporum adhuc ante Fidem Chriſtianam inibi cognitam Familia hæc ex Illirico delata fuerit, ibique Primis ſemper honoribus potiebatur.* Prawdźiwie że nie tylko wiekow náſzych, ále bárdzo dawno (iáko Ten zacny Monárchá wyraża) pierwſzemi I. O. Dom LUBOMIRSKICH jáśniał honorámi; gdyż tá Prozápia ledwie nie *Domus una Senatûs & Regnum Procerum*, y nie tylko zdawná od Monárchow Rzymſkich proſtą linią pochodźiłá, ále y nie w dawnych czáſach ták z Polſkiemi Májeſtatámi, iáko też, y z poſtronnymi byłá záwſze Krwią złączona, y świeżo przez Xiężniczkę TERESSĘ, żonę Elektorá Neuburgſkiego, z Ceſárzámi *ex Auguſtiſsima Auſtriæ Domo*, y z innemi táż LUBOMIRSKICH Prozápia *nexum purpureum* odnowiłá, będąc *firma Regni Imperiique baſis.*

Powtorzył małżeńſtwo XIĄZE náſz wźiąwſzy *in ſocialia fœdera thori* DOROTĘ z Parádyżá BRONISZOWNĘ Márſzałká Konfederácyi Wárſzáwſkiey, y Káſztelaná Káliſkiego Corkę, á pozoſtáłą Wdowę Rádomickiego, Wojewody Inowrocłáwſkiego, y Generałá WielkoPolſkiego żonę, w ktorey znáyduie ſię cokolwiek uznawáli dowćipu w Minerwie, dźielnośći w Kleopatrze, wſpániáłośći w Iunonie, urody w Helenie. Zyćie IEY od dźiećińſtwá, y powźięćia rozumu kolorámi cnot rozlicznych KUNEGUNDY,

IADWIGI, SALOMEI, BRONISŁAWY, y innych Dam Polſkiego Swiátá z BOGIEM złączonych konterfekty *ad vivum* wyráżáły. Tá Páni ieſt prawdźiwym pobożnośći wizerunkiem *Virtus ſi pingi poſſet Jmago foret.* A iáko Imię DOROTA wyraża *Oto Dar*, ták zá Dar byłá dána w małżeńſtwo RADOMICKIEMU nayprzod Wojewodźie Inowrocłáwſkiemu, Generałowi Wielkopolſkiemu, á potym I. O. XIĄZECIU náſzemu; y w tym ſtanie byłá doſkonáłośći Chrześćiáńſkiey źwierćiádłem *Perfectæ vitæ norma*, á iáko urody piękność zálecáłá Ią ludźiom, ták niewinność ſumnienia, łáſkáwość, miłoſierdźie czyniło BOGU przyięmną,

S. Chryſoſtom. *ſicut in conſpectu hominum gratioſa eſt facies pulchra, ſic in Oculo DEI facies munda.* Prowádźiłá záwſze w boiáźni Boſkiey żyćie, á cnotom záłożywſzy Kroleſtwo ták w RADOMICKICH iáko y w IABŁONOWSKICH Domu Koroną, ſtáłá ſię bárdzo godnym Mężom według owego: *Uxor bona, Viri Corona.* Dárem byłá z Ráju w obudwoch wielkich Domách: y ná Herbownym RADOMICKICH Polu záſzczepiłá śliczne dwie Roże I. W. z RADOMICKICH SZOŁDRSKĄ Wojewodźine Inowrowłáwſką Generałową Wielkopolſką, y I. W. z RADOMICKICH DZIAŁYNSKĄ Wojewodźine Káliſką, á w Domu IABŁONOWSKICH látorośl Iábłoni Rayſkiey, I. O. Xiążęćiá IMCi ANTONIEGO Stároſtę Swieckiego, wielkich nádźiei Káwálerá, podobna przez to będąc S. Doroćie Pátronce ſwey, ktora Theofilowi Męczennikowi Chryſtuſowemu *de Paradyſo ſponſi ſui* przyſłáłá Roże, y jábłká przedźiwney oſobliwośći, *mala magnifica & Roſas elegantiſsimas.* Prawdźiwie ználáźły wſzelkie dobro, y Niebieſkie błogosłáwieńſtwo obiedwie Fámilie z I. O. XIĘZNĄ Fundatorką; prawdźiwie *qui invenit mulierem bonam, invenit bonum, & hauriet iucunditatem à Domino.* Siedmdźieśiąt Tłomáczow te słowá czytáią: *inveniet charites.* S. Ambroży czyta: *inveniet harmoniam.* Inni, miáſto: *iucunditatem* kłádą; *voluntatem*, co nie ieſt bez táiemnice: Gdźie ieſt dobra żoná, tám ſię znáyduią *charites*, to ieſt łáſki. Dáie łáſki P. BOG tym domom, y błogosłáwi mężowi ná wſzyſtkim, kiedy ma pobożną, podćiwą żonę, z táką żoną, y hármonia, bo ſię do humoru mężá ſtoſuie dla záchowánia miłośći, y pokoiu, á gdy miłość, y pokoy záchowuie ſię, to wolą iedno drugiego pełni, y ták, *qui invenit mulierem bonam, invenit voluntatem*, á co oſobliwſza, iż kto dobrą żonę znáyduie, znaydźie przeznáczenie do ſzczęśliwośći wieczney w Niebie, tákie ieſt zdánie *Palacyuſá Kommentárzá Piſmá S. apud Cornelium a lapide: Bonam uxorem eſſe ſignum prædeſtina-*

ſtinationis, unde prædeſtinatis plerumque datur. Chwali Piſmo S. zacne urodzenie Elżbiety, że byłá corek Aároná; á S. Piotr Chryſolog *ſerm.* 8. uznawa: że dla tego corką tego Kápłáná názywa ſię Elżbietá, że ná ſobie pámięćią noſiłá świątobliwość, *cuius in ſe memoria prætulit ſanctitatem.* Ia gdy uważam: że XIĘZNA náſzá pochodźi od owego BRONISZA Hrábi, co hoynośćią oſobliwą Opáctwo, y Klaſztor Cyſtercyeńſkiemu Zakonowi w Paradyżu fundował, oraz Herbownym WIENIAWY ſwego pierśćieniem pierwſze záślubił Domowi ſwemu honory, Tego Wieniawy, ktora w STANISŁAWIE LESZCZYNSKIM ukoronowána *Caput eius aurum, Diademma, monile.* Y gdyż to *ab origine* LESZCZYNSKICH, y BRONISZOW iedná byłá Fámilia, záślubił mowię ſobie pierśćieniem WIENIAWY pierwſze honory: w FILIPPIE Biſkupſtwo, á w MIKOŁAIU Województwo Poznáńſkie, w SNIEGNIEWIE Województwo Sandomirſkie, á w innym BRONISZU Województwo Brzeſkie, Kujáwſkie, y inne Godnośći Senatorſkie, y Województw w tym ſię ſkoncentrowáły Pierśćieniu. Kiedy Xiążęćiu *de monte alto* ná pewnym ákćie rożne ofiárowáli dáry, widząc, y ſłyſząc, iák życzliwemi ſłowámi drogie oświadczáli przy upominkách życzliwośći, Xiążę zdiąwſzy z Pálcá ſwoiego pierśćień, ná ktorym te były wyráżone ſłowá: *ſit fæcundus amor,* między oddáne położył upominki, oświadczáiąc: iż życzliwym áffektem obowiązánym Pierśćieniem ſerce dawał im, zá ktorego przydatkiem przybywáć miáło przymnożoney záwſze życzliwośći. Iák ſię I. O. XIĘZNA náſzá ſzczęśliwie Pierśćieniem WIENIAWY ſwoiego *pulchro fœdere iunxit* XIĄZĘCIU náſzemu, iákby z Ráju ſpływáły Niebieſkie błogoſłáwieńſtwá; Przybywáło coraz Páńſkiey fortuny, Stároſtw, Honorow, y Województwo z Generálſtwem Ziem Ráwſkich z Orderem ſwoim Nayiáśnieyſzy AUGUST III. ofiárował mu. Otrzymáłby był XIĄZĘ náſz, y wyżſze krzesłá, ále kontentuiąc ſię raz dánym, więcey postępowáć niechćiał, choć ſobie większe honory záſłużył; *Maluit mereri, quam maioribus præmiari;* ktorego Nayiáśnieyſzy LUDWIK XV. Krol Fráncuſki Orderem Duchá S. przyozdobił *ad complementum* tych godności, ktore Páńſką Oſobę IEGO zdobiły.

Kiedy záś I. O. XIĄZĘ náſz Fundator S. P. záſiadł w Senaćie o! iák zdrową rádą Oyczyznę dźwigał, iák ſłow okrągłośćią, y mowy łágodnośćią, y áffektow przymileniem mowił, y gdyby był co widźiał ſzkodliwego Oyczyźnie, wolałby był pokazáć ſię *Veronenſis, quam Placentinus.* Widźieć było w mowách IEGO, iáko

rozumem swoim, y głębokim rozsądkiem przenikał naydálsze konsekwencye. O wielkiey XIĄZĘCIA nászego w rzeczách biegłości lepiey niż o Brutusowey Apollus, mowic mogę: *Non genere tantum sed & ore Scipio*, nie tylko wysokim urodzeniem Scypionem, ále y mądrą mową. Renatus Burdigalensis sławny Párlámentu Páryzkiego Senator posyłáiąc Krolowi przećiw nieprzyiaćielowi woienny pośiłek, ná chorągwi żołnierzy od siebie rekrutowánych kazał wymálowáć Głowę z gębą otworzoną, przy ktorey był chleb wielki, á do tego inskrypcya: *his iuvabo*. Tymi ćię Krolu rzeczámi będę pośiłkował to iest *ore & re*, mądrą w Senaćie rádą, y szczodrym ná woynę chlebem. Trzymał Ten Pan XIĄZĘ nász znácznym kosztem Nadwornych wielu ludźi, miał przy błogosłáwieństwie Boskim, y *nervum belli*, gdyby byłá potrzebá táka, nie żáłowałby był dla Oyczyzny pośiłkow, y owszem postánowił był ná zmocnienie pewney pogránicżney Fortecy znácznie się przyłożyć.

A ieżeli Oyczyźnie swoiey ták przychylny, ták *Providus Senator*, coż dopiero dla BOGA, ktoremu się obligowánym bárdzo bydź sądźił, y ktory mu przy świątobliwośći z Parádyżá BRONISZOWNY ták wielkie błogosłáwieństwá dawał. O! iáką on wiárą, iáką pokorą, iákim nabożeństwem był wraz z XIĘZNĄ Małżonką swoią, iáką wdźięcznośćią, y wylany wszystek áby mu *in circuitu afferret munera*, z czego się dźiwnie ćieszyłá XIĘZNA IMC, y te Rayskie szczęśliwośći XIĄZĘCIA szczodrobliwośći przypisowáłá, do czego się y XIĘZNA IMC ná ozdobienie Kośćiołow wiele przykłádáłá. Miewał Ten Pan po dwoch ordynáryinie Kapellanow przy boku swoim, áby u Dworu więksa wygodá byłá w nabożeństwie; Mszy S. bowiem co dźień choćby nie wiem iákiemi trudnośćiámi zabáwny nie opuśćił. Słowá Bożego chętnie rad słuchał, Sákrámentá S. Pokuty, y Ciáłá Páńskiego z wielkim nabożeństwem powtarzał, u stołu swoiego ustáwicznośćią z rożnych stron Zakonnikow, ktorzy iáko do źrzodłá Dobrodźieystw przychodźili miewáiąc, dyskursow mądrych pilnie słuchał, w ktore I. O. XIĄZĘ będąc biegły w náukách, mądrze się wdawał. A że cnotá Pánow, y Xiążąt iest między pryncypálnemi szczodrobliwość, co u Izáiasza *cap.* 3. wyraża się w tey historyi: Znáydował się pewny godny człowiek, ná ktorego gdy się publiczne zgodźiły wotá, áby go Xiążęćiem obrano, y dla tego walne Posełstwá do niego wysłano z tą expostulácyą: *Princeps esto noster*, uczyniwszy (iáko ia rozumiem) miłe y wdźięczne podźiękowánie, odpowie

Po-

Posłom do siebie wysłánym: *In Domo mea non est panis, nolite me constituere Principem populi.* A iáko iáśniey Hałdeyczyká wersya czyta: *In Domo mea non est panis, & ideo non sum dignus, ut sim Princeps,* iákoby mowił: ubostwo moie támuie mi oświadczáć szczodrobliwość, á przez należytą iłłácyą, y bydź Xiążęciem, y dla tego podźiękował zá Páństwo, niechćiał przyiąć ofiárowáney sobie godnośći. XIĄŻĘ nász przy wielkiey fortunie, honorách był niezwyczáyney szczodrobliwośći, y wspániáłość umysłu, á szczodrobliwość Tego Páná osobliwa, y rzadka w tákiey hoynośći práktykowána śćiągáłá się do tego, áby się był śmierći okupił, áby sobie był żyćie lepsze, y wieczne ziednał. Wszákże Duch S. Tobiæ 12. mowi: *Eleemosyna a morte liberat, & facit invenire misericordiam & vitam æternam.*

Więc on dla tego Szláchćie potrzebney máiętnośći zápisywał, summy po kilkádźieśiąt tyśięcy rozdawał, posági Pánienkom dawał, sukniámi swoiemi Páńskiemi bárdzo często chudych Páchołkow okrywał, jáłmużny jáwnie, y potáiemnie czynił. Ten Zakonom rożnym stertámi zboże, beczkámi miody rozdawał, y ryby, bez powinnośći Dźieśięćiny roczne z Dobr swoich postánowił, y one punktuálnie sługom Boskim do Klasztorow oddawał; y dla tegoż BOG ná XIĄŻĘCIA nászego zlewał swe błogosłáwieństwá według owego Pismá: *Qui pronus est ad misericordiam, benedicetur.* Dla tego przybywáło fortuny, pieniędzy, intrat. Wszák Duch S. przez Salomoná mowi: *Qui dat pauperi non indigebit.* Było widźieć wszystkiego pełno, zboż w tákiey obfitośći że XIĄŻĘCIA nászego Iozefem Egipskim zwáno: *Honora Dominum de tua substantia, & implebuntur horrea tua saturitate.* Nie tu koniec XIĄŻĘCIA nászego szczodrobliwośći S. Bernard. *Ep. ad mot.* do iednego, y bogátego pisząc Fundatorá, dźiekuiąc mu zá dostátnią Klasztoru fundácyą, y wystáwienie Kośćiołá, y zá opátrzenie Fundácyi Dobrámi, y rożnemi sprzętámi *Coniicere possum quod Cæleste Regnum toto vitæ tuæ tempore quæsieris, nescio, an tot virtutibus inveneris, sed cum videam, quod substantiam tuam, & agros tuos, in quibus monasterium, & Ecclesiam ædificas dederis, non dubito quod in agro absconditam Cælestem Coronam possederis.* XIĄŻĘ nász (mam w BOGU nádźieię) iż ználasł Krolestwo wieczne, ktory Kośćioły, Káplice, Klasztory fundował, upadáiące restaurował, Funduszámi bogátemi opátrywał. W Krzywinie *de nova radice* Kośćioł fundował, y ślicznie, y po Páńsku ozdobił śrebrem, apparatámi, málowániem, Probostwo támże erygował, wieś z wszelkiemi wygodá-

Prov. 12.

Prov. 18.

Prov. 3.

mi *in perpetuum* oddał, y Wikaryego przy tymże Kościele fundował. W Hlinnikách O O. Kármelitom tákże wystáwił Kościoł, Klasztor należytemi prowentámi opátrzywszy; Tymże O O. Kármelitom do Lwowskiego Kościołá sumptem znácznym Bráctwo S. Tádeuszá wprowádźił; Tymże O O. Kármelitom w Bochuszowcu Fundácyi Dźiádá swoiego z Mátki, Kościoł kosztownie pędzlem doskonáłego Mágistrá cáły przyozdobił. W Ostrogu Káplicę wspániáłą S. Nepomucená (do ktorego był wielce nabożny, y życie Iego obszernie wypisáne do druku podał) wyfundował, y Bráctwo Opátrzności Boskiey O O. Societatis IESU; Tymże O O. Soc. Ies. ták w Wielkieypolszcze, w Miedzyrzecu, iáko też w Białey Cerkwi ná Missye fundusze hoyne nádał. W Miedzyrzecu Ruskim O O. Scholarum Piarum Kościoł ápparatámi, y ołtarzámi przyozdobił, y w Záslawiu XX. Missyonarzom szczerozłotymi Kielichámi, y bogátem apparatem. U O O. Kápucynow we Lwowie Káplicę S. Felixá wystáwił. O O. Bernárdynom w Frádze do Fundácyi Dźiádá swego, y O O. Dominikanom obserwantom w wysokim Kole, O O. Minorytom w Haliczu szczodrobliwie tákże się przyczynił, w Archikátedrze Lwowskiey ołtarz Páná IEZUSA miłosiernego od śrebrá, kleynotow, struktury przedniey erygował, y bogátym funduszem opátrzył. Zakonowi nászemu, ná ktory był osobliwie łáskaw, w Nizniowie Klasztor, Kościoł wyfundował murowány, y Dobrá oddał ná sustentácyą Zakonnikow. Do Lwowskiey nowey Fundácyi ubogiey corocznie pensyą znáczną dawał, Topolińskiemu w Prusiech wiele świadczył. Ná Iásney Gorze Káplicę wspániále, ozdobnie dla ukrzyżowánego Páná IEZUSA, y dla swey sepultury *in declivio dierum suorum* ufundował, sto tysięcy legował, y inne wielkie dobrodźieystwá świádczył, y *intendebat* czynić, szczerozłote wotá oddawał, y nie tylko ná tym mieyscu, ále gdźie indźiey chćiał nas *cumulare suis beneficiis*, á ná oświadczenie łáskáwego Páńskiego Sercá tu ná tym mieyscu chćiał bydź pochowány.

Oddał był ná ręce moie znáczną summę ná záczęćie tey Fábryki, gdźie miał spoczywáć, á obligował áby bez odwłoki, iákby przewiedźiawszy: że *velox depositio tabernaculi eius.* Przy koronácyi dawnych Cesárzow, tey záżywáno ceremonij: iż ieden z mulárzow biorąc trzy kámienie, Alábástrowy, Iáspiszowy, y Porfirowy wysokim Cesárzá pytał głosem: *Elige ab his saxis, ex quo Augustissime Cæsar, Ipse tibi tumulum me fabricare velis.* Miałem to szczęśćie zá ostátnią tu bytnośćią ná mieyscu S. z Tym godnym XIĄ-

ZĘCIEM wiele mowić, y dźiwowałem śię wſpániáłośći, y powadze, łáſkáwośći w tráktowániu wyſokim, myślom, rádom, ſentymentom głębokim; y ktożby mi to był powiedźiał, iż go w krotce miałem opłákiwáć umárłego. Spodźiewałem śię ieſzcze tákowey okázyi przyiśc do konwerſácyi z Tym Pánem dla náuczenia śię wielu rzeczy, ktore bywa z widzenia ſámego wielkich ludźi. O toż go teraz ſmutny widzę w tym ćieniu śmierći, ktorą zniknął w oczách moich iák błyſkáwicá, co lub śliczna, y iáſna, ále prętko ućiekáiąca. Tá iednák dla mnie poćiechá wielka że zważáiąc ták wielkie dla BOGA, IEGO ſzczodrobliwośći, imáginuię go ſobie żyiącego, y mowiącego: *O! mors melioris Ianua vitæ.* Rozſypał dla Swiątnic Boſkich, dla Klaſztorow ubogich, potrzebnych Szláchty, *diſperſit dedit pauperibus*, ále ták rozſypywał, iák ten co śieie, ſpodźiewáiąc śię wielkiego pożytku; Ták y XIĄZĘ náſz Fundator rozdawał, rozſypował, ále żeby żył ná wieki w ſwoiey ſzczodrobliwośći, *diſperſit dedit pauperibus, iuſtitia eius manet in ſæculum ſæculi. Pſal.* 10. Innocenty III. iáko świadczy *Surius* pokazał śię po śmierći Wizdrándowi, y powiedźiał, że miał bydź potępionym, ále że wielką iáłmużnę dał, ktorą śię podnioſł Klaſztor ná honor Nayśw: Pánny, otrzymał tę łáſkę, że przed śmierćią uczynił ákt ſkruchy zá grzechy. Y S. Auguſtyn powiáda: *Ante fores gehennæ ſtat miſericordia, ut nullum miſericordem in illum mitti Carcerem permittat.* A że nie tylko żyćie XIĄZĘCIA náſzego było pełne miłośierdźia, pełne uczynkow dobrych, ále też y śmierć z wielką pobożnośćią, przygotowániem śię należytym przez powtorzone Spowiedźi, przez przyięćie Nayś: Sákrámentu, przez ákty, ktore y ſam XIĄZĘ z zbudowániem około ſtoiących czynił, wnoſzę ſobie przy nádźiei w BOGU, że XIĄZĘ náſz nie umárł, ále lepſzym żyćiem żyie. Zeby człowiek był nieśmiertelny, dośyć ná tym, gdy ma prawdźiwą przyiaźń z Dawcą żywotá, kto ma przyiaćielá nieśmiertelnego, nie umiera, y Pan o Łázárzu mowił: *Lazarus amicus noſter dormit*, y gdy ſnem ſłodkim tácy záſypiáią, zdádzą śię nierozumnym umieráć: *Viſi ſunt oculis inſipientium mori, illi autem ſunt in pace.*

Deklaruie Pan BOG ſługom ſwym, iż im śmierć ſzkodźić nie będźie, ták dálece: że ich áni śię dotykáć będźie ważyłá, á dekláruie w tych ſłowách: *In ſex tribulationibus liberabit te, & in ſeptima non tanget te malum.* *Job. 5.* Wielka rożność ieſt między: bydź záchowánym, y bydź wybáwionym; bydź wybáwionym, ieſt to, bydź wyrwánym od złego, ktore ponośiemy; bydź záchowánym ieſt to,

bydź obronionym od złego, co go się boiemy, o to záchowánie prośiemy, gdy mowiem: *Libera nos a malo*, o wybáwienie, gdy się modlemy: *ne nos inducas in tentationem.* Te dźieći, co skryte były przed drapieżnośćią Egipcyan, były záchowáne; Ow Moyżesz, co go do Nilu spuszczono, á z Nilu ná Páłác Krolewski do wychowánia wźięto, był wybáwiony. Ow Dawid co zgrzeszył, á pokutą grzech zgłádźił, mowi się, że był wybáwiony. Ow Iozef co od grzechu w pokuśie ućiekał, mowi się, że był záchowány. Cierpią spráwiedliwi utrapienia głodu, woyny, kálumnij, niepłodnośći w małżeństwie, zásadzki, od bestyi niebeśpieczeństwá, ále ich wybawia P. BOG z tego wszystkiego *In sex tribulationibus liberabit te.* Siodme zás utrapienie iest śmierć, á to nie będźie szkodźić spráwiedliwym, áni się ich dotchnąć, áni obráźić może, y nie śmierćią, ále snem smácznym záснawszy dźiedźictwo zgotowáne sobie

S. Bernar. super illud Iob. serm. in 6. Trib. odbierą *In septima non tenget te illud malum, non quidem ne veniat; sed ne lædat; ne noceat, ne tangat. Veniet quidem mors, ipsa enim, est septima tribulatio, sed somnus erit dilectis DEI, & ecce hæreditas eius.* Nie umiera spráwiedliwy, ále iáko pszenicá w konserwie leży, áby czásu swego kwitłá, y wielki pożytek przyniosłá, iáko uważa Pinedá pisząc ná owe słowá: *Ingredieris in abundantia sepulchrum, sicut infertur acervus tritici in tempore suo.* Nie umiera spráwiedliwy, ále tráći pełne mizeryi żyćie, á bierze pełne poćiech, y niepodpadáiące nigdy śmiertelnośći, ktore teraz zátáione iest w Dawcy żywotá

Coloss. 3. *Mortui estis & vita vestra abscondita est cum Christo in DEO.* Nie umiera spráwiedliwy bo śmierć iego ubalsámował ná krzyżu Pan IEZUS áby ią słodką, y drogą uczynił, iżeby iuż y Imienia śmierći nie miáłá

S. Chrysost. hom. 29. *Non est mors, sed nomen habet mortis, imo & ipsum Nomen sublatum est.* O! droga śmierći, o! miłá śmierći, o! słodka śmierći, o! iák słusznie łáiał Pustelnik S. Hilaryon duszę swoię, iż się bałá wychodźić z ćiáłá: *Egredere anima mea, egredere anima mea, quid times?* Przez te słowá: *Ingredieris in abundantia sepulchrum, sicut infertur acervus tritici in tempore suo*, S. Chryzostom rozumie o obfitośći dobrey stárośći; Piękna to, y nie máły dar Boski, gdy się kto doczeka lat sędźiwych *Ingredieris in abundantia sepulchrum.*

Prov. 14. A mędrzec Páński w dobrych uczynkách obfitość uważa: *In omni opere bono erit abundantia.* Moyżesz błogosłáwiąc Nephtali, o obfitośći błogosłáwieństwá Páńskiego mowi: *Nephtali abundantia perfruetur, & plenus erit benedictionibus Domini.* Wielki moy Magister S. Tomasz Doktor Anielski przez te słowá rozumie dostátek bogactw, złotá, srebrá, máiętnośći, pieniędzy. Táką obfitość bo-

gactw obiecał BOG ludowi swemu: *Omnium rerum abundantia perfrueris.* Deut. 8. Z tą obfitośćią nikt do grobu nie idźie. Był ći w prawdźie u stárych zwyczay, że wielkie skárby do grobu z umárłymi kładźiono; ták o narodách Indyiskich piszą, iż perły, naczynia złote, y drogie száty z umárłemi zwykli zákopywáć, y *Iosephus lib. 3. antiquit.* iż Hircanus otworzywszy grob Dawidá Krolá, trzy tysiące śrebrá tálentow wyiął, y Solomenus tákże o grobie Zácháryaszá Proroká ználeźionym zá czásu Honoryuszá Cesárzá wspomináiąc: przydáie, iż ćiáło Krolewiczá iednego támże leżáło przybráne w Koronę złotą, w obuwie złote, y w drogie bárdzo száty. Y dla tego pewnie iż w grobách ná skárby nápadáią *Iob.* 3. nápisano iest: *Quasi effodientes thesaurum, gaudent vehementer, cum invenerint sepulchrum.*

I. O. XIĄŻĘ nász Fundator wchodźi do grobu w obfitośći skárbow, poniewaź iákośćie słyszeli, ták wielkie summy, ták wiela zboż, máiętnośći, skárbiąc sobie Niebo, ná Fundácye, ná Fábryki, Ołtarze Kośćielne, ozdoby dla Zakonow, dla szláchty potrzebnych, dla ubogich zá żyćia wydawał. Wchodźi w obfitośći lat sędźiwych bo 67. Roku swego wieku, pełen zasług, pełen ná wolą Boską rezygnácyi, z dyspozycyą należytą z tym świátem się rozstał. Wchodźi w obfitośći błogosłáwieństwá, kiedy zostáwił Syná wielkiey nádźiej I. O. X. ANTONIEGO IABŁONOWSKIEGO Stárostę Swickiego, y Miedzyrzeckiego, ktorego P. BOG wielkiemi udárował tálentámi, w ktorym *sta essentia* Krwi Tey Przezacney, Tych Fámilij wspomnionych zámyka się, ktorego śliczną ćiáła semetryą iákby wszystkie Gracye uformowáły, w ktorym żyie Wielki Oćiec, bo *memoria eius in benedictione est,* że z Boskiego błogosłáwieństwá tákiego zostáwił Syná. Zyie, bo w nim zasługi wielkie w Oyczyznie IABŁONOWSKICH Domu, y wszystkich innych zkolligowánych, zkrewnionych, o czymeśćie dosyć słyszeli, y cnoty podobne do cnot Oycowskich znáyduią się *Mortuus est Pater eius, & quasi non est mortuus similem enim reliquit sibi post se.* Zyczliwy dworzánin Xiążęćiá Florentskiego Piotrá de Rivi, po zeyśćiu Iego gdy opływa w żalu, uważáiąc iednák iż Xiążę godnego zostáwił Syná, tym się ćieszył, tym melancholią rozbiiał, y zá symbolum wymálował podćięte drzewo, á z pniá wyrastáiącą piękną gáłąskę z táką inskrypcyą: *Uno avulso non deficit alter.* Podćięte śmiertelnośći kosą drzewo pełne owocow, znákomitych przed BOGIEM, y świátem zasług, ále zostáwiło látorośl nádźiei fruktow, naywyższych honorow, szczęśliwośći, zaszczytu dla Oy-

czyzny, y Domu *uno avulso non deficit alter.* Y Zakon moy naymnieyſzy po ſmutney ſtrácie ták łáſkáwego, ſzczodrego, dobrotliwego Fundatorá, tym ſię przy wielkich żalách ſwoich ćieſzy, iż ſię twoią Páńſką Protekcyą záſzczyca, y oświadczonym dla ſiebie Twoim reſpektem, y mowić będźie przed świátem, przed BOGIEM przy niegodnych modlitwách *uno avulſo non deficit alter.* Co niegdyś Seneká uczniom ſwoim w wiekopomne czáſy zoſtáwił zá teſtáment *Conſigno vobis imaginem vitæ meæ.* Ták I. O. X. godny Oćiec Wáſzey XIĄŻĘCEY MCi Dobrodźieiá iákby przezemnie mowił: *Conſigno Imaginem vitæ meæ Filio,* Obraz moiey łáſkáwośći, moiego ku temu Zakonowi przywiązánia *Conſigno Imaginem vitæ meæ.* Umieráiąc Filip Krol Mácedoński, á gdy widźiał żáłuiących ſię bárdzo, y płáczących Senatorow, ćieſzył ich mowiąc: Nie umieram, bo Alexándrá, w ktorym żyć będę, źiemi zoſtáwuię. Zoſtáwił nam S. P. XIĄŻĘ IMC Fundator náſz dobrotliwy Syná ANTONIEGO I. O. X. Stároſtę Swickiego, y Miedzyrzeckiego, ktory żyć będźie, áby nas klemencyą w Páńſkim ſercu konſerwowáć ráczył, y tá ieſt ná nas oſierocíáłych poćiechá, że I. O. X. náſz Fundator z tego Kátafalku mowi do nas: *Non morior quia Antonium in quo vivo in terris relinquo.* Wchodźi tedy *in abundantia* błogoſłáwieńſtwá *ingrederis in abundantia ſepulchrum,* á nas przy ták wielkiey konſolácyi zoſtáwuiąc mowi:

Quod potui feci voluerunt plurima parce
Præſtabit Proles, quæque negata mihi.

Kiedy zás już pokazałem iáko w dárach, ktoremu BOG z urodzenia, z Fámilij, z Tálentow, z honorow, fortun nádał. Zyie I. O. X. Fundator, y iáko w dárach, ktore on dla BOGA przedźiwną ſzczodrobliwośćią czynił, y z Chrześćiáńſkiego żyćia cnot, y dobrych uczynkow, wſzák *ſola poteſt homines felices reddere virtus, ſoli e cunctis non libitina nocet.*

Teraz iuż Imieniem I. O. XIĄŻĘCIA wáletę według zwyczáiu przychodźi mi czynić. Nayprzod Tobie Nayiáśnieyſzy Pánie miłośćiwy AUGUSCIE III. Monárcho Polſki pokorne z podźiękowániem czyni *vale,* zá wyświadczone dla ſiebie łáſki, ktore *in pompam veniunt votis ut præmia digna ſufficiant, hæc ſola tuæ pro munere famæ.* Edwardowi VI. Krolowi Angielſkiemu czyniąc nádźieię wielu Kroleſtw pozyſkánie Symboliſta pewny wymálował ſpuſzczoną rękę z Niebá, trzymáiącą w iedney ſwerze świát cáły przydawſzy to lemmá: *Nil ſine DEO. Dabit dextera Domini, quæ fecit virtutem,* iuż Nayiáśnieyſzy Pánie Fámilia Twoiá *Complevit thalamis*

misque suis spatiosa per Orbem Regna videt, cognata sibi. Niechay w niezámierzone látá Májestaty osiada Krolewskie, niechay Augustow Rzymskich chwałá, y honor, y pánowánie cáłemu świátu w AUGUSTA III. Domu Krolewskim *perpetuam figant stationem.* Osierocíáłego Potomká w miłościwey trzymay opiece, pomniąc ná wielkie w tey Oyczyznie zasługi IABŁONOWSKICH, ná Iego do wszelkich Rzeczypospolitey zasług sposobność *Tu Patrem Dominumque geres.*

Drugie *vale* z pokornym podźiękowániem *Christianissimo Galliarum Regi* zá konferowány ták sławny w Europie Order Duchá S. Wspart był wielką Kośćiołá Ierozolimskiego Machinę sławny Krol Salomon dwiema filarami, ktore liliowe Kápitele zdobiły *Capitela autem quasi opere lilii fabricata erant.* 3. *Reg.* 7. Wspierasz Nayiáśnieyszy Pánie Kośćioł S. y cáłą Chrześćiáńską Rzeczpospolitą mocą od BOGA dáną *Potentissimo Galliarum Regno*, y od tegoż BOGA cudownie złotemi przyozdobionego Liliámi, niech BOG Tobie, y cáłey Fámilii Twoiey blisko złączoney z Polskim nászym AUGUSTEM tákie dáie pomnożenie, iákiego zážył ieden Imienia Twego Ludwik Krol Fráncuski, ktory rozkwitłe Lilie Krolestwá swoiego przed słonecznemi wystáwił promieniámi z temi słowy: *His dat DEUS incrementum.* Niechay Nayiáśnieyszy Dom BORBONSKI już we trzech Monárchiách rozkrzewiony, y w Xięztwie Pármeńskim kwitnący, kroluie szczęśliwie, y iáko naydłużey niechay kwitną záwsze *Sangvine Borbonico florescant Lilia nata, Sarmatiæ Pateant in ævum flore perenni.*

Trzećie *vale* z pokornym podźiękowániem Nayiáśnieyszemu STANISŁAWOWI I. Krolowi Polskiemu, Xiążęćiu Lotaryngii, y Baru zá oświadczone *ob trabeatum sanguinis nexum* respektá, y łáski, á osobliwie zá Krolewską edukácyą Xiążęćiá IMCi Syná swoiego; chwałę Twoię Nayiáśnieyszy Pánie BOG nákształt Ezechielá wozd pod sáme wygorował Niebá, przy tym woźie náłádowánym táiemnicámi, dźiwną cztery zwierzętá, iákby w tryumfie párádę czyniły, y tych wszystkich zwierząt skrzydłá spoione były. Do wozu Krolewskiey godnośći swoię Herbowną przyłączyłeś Wieniawę *Faciem bovis*, ktora nie tylko przez Krew Twoię złączyłá sobie Orłá Polskiego *faciem Aquilæ* w ták zacnych Fámiliách, ále też Aniołá w cnotách, y pobożnośći LUDWIKOWI XV. Krolowi Fráncuskiemu oddawszy Corkę swoię Nayiáśnieyszą MARYĄ *Faciem hominis*, złączył przez to náder szczęśliwe małżeństwo *Lwow*, y inne Monárchow *insignia*, á do tego naychwalebnieysze-

go związku pociągnąłeś. Niechay tá Krolewſka Wieniawá Twoiá iáko między znáki policzona Zodyaku, prognoſtykuie w iák nay-dłużſze látá, długie przy czerſtwym zdrowiu życie, wſzák: *hoc caput arcanis locuples oracula pandit.*

Zegna y Was I. O. Prymáſie, I. O. Biſkupie Krákowſki, y cáły Senacie. W ciężkim prágnieniu zoſtáiąc Dawid żądał bárdzo wody Betleemſkiey *O! ſi quis mihi daret aquæ potum, quæ eſt in Bethlehem*; Ieżeli ieſzcze zoſtáie w prágnieniu widzenia BOGA XIĄZĘ náſz, od Twych I. O. Prymáſie Rzek herbownych oświadcza prágnienie, do tych Rzek, ktore zápłynęły były w Iáſny Dom Xiążąt SŁAWONSKICH, rozlały ſię áż do Xięztwá Weneckiego, gdźie ſię zárumieniły w Karaffach licznemi Naypierwſzych Preeminencyi fárbámi, náwet naywyżſzey Papieſkiey godnośći w PAWLE IV. A że Báránek prowádźi prágnących do źrzodeł wod żywych Apoc. 1. *Agnus reget illos, & deducet eos ad fontem vitæ.* Zyczyłeś ſobie I. O-BISKUPIE Krákowſki tę owieczkę w Dyecezyi Twoiey záprowádźić do tych źrzodeł żywych, álbo ráczey ná rámionách ſwoich Páſterſkich zánieść náśláduiąc Chryſtuſá, bo: *In Te uno radiant Antiſtite Paſtor & Agnus, Quem ſimilem Chriſto, gloria tanta probat.* ále żeć Publiczne niepozwoliły intereſſá, Twoiey choć w odległośći oddáie ſie opiece. Gdy záś Prześ: Senat owey wodźie po-dobny *in ſinu ſinarum* znáyduiącey ſię, á názwáney *Syretica*, ktora káżdą rzecz w ſobie zmaczáną w Purpurowy przemienia kolor. Rozſtał ſię z Tobą Prześ: Senaćie I. O. XIĄZĘ Wojewodá, gdyż *Omnes tanquam aquæ dilabimur*, prágnie y od Ciebie weſtchnienia, áby ſię o Kollegách Iego ſpełniło: *libarunt eum Domino*; á iáko II. OO. XX. Prymáſowi, y Páſterzowi náſzemu, ták y wam życzy przy Herbownym Krzyżu ſwoim nayſzczęśliwſzey *ad fortunatas Inſulas* żeglugi, *ad ſummos, & ſacros Honores, Crux benedicat iter.*

Zegna y Ciebie I. O. XIĘZNA z BRONISZOW IABŁONOWSKA Wojewodźina, y Generałowa Ziem Ráwſkich. Obligował Godny dożywotni Twoy Przyiaćiel Kápłáná z Zakonu náſzego, áby Imieniem Iego pożegnánie z oświadczeniem nieumieráiącey miłośći małżeńſkiey wyráźił, znał ſię ná tym, iáko mądry Pan, co zá ſzczęśliwośći, zá błogosłáwieńſtwá Boſkie w Dom Iego wprowádźiłáś I. O. Páni, podobne iáko Klotyldis Krolowi Fráncuſkiemu Klodoweuſzowi, iáko Theodelinda Krolowi Longobardow Agilupuſowi, iáko Ingundá Krolowi Gothow Hermenegildowi, iáko Brigida ſwoiemu Ulfonowi, iáko Cecylia Oblubienicowi miłemu Wáleryanowi; á gdy w Imieniu Twoim ieſteś dárem

rem, życzy ći: *munus habe Cælum, Cæli ſpectabere ſydus*, Twoiey pámięći przed BOGIEM pilnie ſię oddaiąc. *Nunc ergo pro nobis ora, quoniam mulier Sancta es*. Pokazáłáś w wielkich żalach zoſtáiąc iż życie I. O. Wojewody nád włáſneś ſzácowáłá, á on ná záwdźięczenie tego, iák naydłużſzych lat ſerdecznie życzy: *Vive Tibi, mihi vive precor; feliciter annos, vive tuos, coniux optima vive meos*.

Dźiękuie y Wam II. OO. Brácia Wojewodo Bráciáwſki Stároſto Czechrynſki Grand di Hiſpania, Stolniku Wielki W. X. L. Stároſto Buſki, y MCi Xiążę Stároſto Kowelſki, ktorzy wſzyſcy ieſteśćie *Inſignes pietate viri virtutibus, Arte, Ingenio, meritis, doctrina, viribus, armis*. Kiedy w Was uważam Przezacna Krwi IABŁONOWSKICH, o ktorey *in ante* wielem mowił, te honory, ktore ſię ná Wáſze Páńſkie zgárnęły Oſoby, owe Senatorſkie Godnośći, owe Urzędy, owe Prefektury, owe dyſtynkcye Orderow, ktoremi Was ukoronowáne przyozdobiły Głowy *ſignanter aureum vellus* I. O. Wojewody Bráciáwſkiego, co z więkſzym dla Polſki zaſzczytem, niżeli dla ſiebie od Hiſzpáńſkiego Monárchy otrzymał, *Non ſibi fert Agnus fulgentis vellera lanæ, Non ſibi Ducalis munera geſtat honor*. Kiedy ia uważam, iż honory, ktore noſićie II. OO. Pánowie, mnieyſze ſą od zaſług Wáſzych, bo iákby ćieniem ich były. Kiedy ia uważam owo ſpowinowácenie, ktore poczynił Hymeneuſz wſpániáły z SAPIEHAMI, RADZIWIŁAMI, MICIELSKIEMI, á przez nich znowu widzę Was *novo fœdere iunctos* z Májeſtatámi świátá, á nie tylko z obcymi, ále z tymi co Domowy Tron oſiadáli: WISNIOWIECKIEMI, IAGIELLONAMI, SOBIESKIEMI, RADZIWIŁAMI. RADZIWIŁOWNA bowiem, do ktorey to Fámilij bliſko wſzyſcy Trzey należyćie od ZYGMUNTA AUGUSTA do Małżeńſtwá, y do Korony przybrána, á Orłá Radźiwiłowſkiego, z Orłem biáłym rázem oſádźiłá. Kiedy to wſzyſtko *ad libram* biorę, rezolwowałem ſię milczeć ráczey, gdyż mowić wiele, ieſt mowić máło, gdy ſię o naywiękſzey mowi rzeczy: *Quidquid dicis minus eſt*. S. Aug. á ráczey *a Parente* Domu Wáſzego I. O. Pánowie ná tym śmiertelnym *theatrum, In quo ſpes Domûs recumbit* znowu ponowiam do Was żegnánie. Zegna Was mowię I. O. XIĄZĘ zmárły *Virtutum uno de ſanguine natos*, ktorych *Germanos fecere ſimillima lumina Fratres*, y miłośći Bráterſkiey pilnie ſię poleca, życząc: áby przy ſzczęśliwośćiách wſzelkich, przy pełni honorow iáko naydłużey ćiekący pozwolił czás Wam klepſydry: *Vivite morte mea, noſtro ſuccreſcite caſu, Et quot ego Cineres, tot numerate dies*.

H2 Ze-

Zegna y Was II. OO. XX. OSSOLINSKA Miniſtrá pierwſzego Dworu Luniwilſkiego Małżonko, y di TALMOND Fráncuſkie XX. y II. WW. z Xiążąt IABŁONOWSKICH WIELOPOLSKA Wojewodźina Sandomirſka, á Zakonu mego oſobliwa Dobrodźiko, WORONICZOWA Káſztellonowa Kijowſka kocháne Siostry, drogie kleynoty dwoch Koron Fráncuſkiey, y Polſkiey, chwałá przezacney Krwi IABŁONOWSKICH, źwierćiádłá Dworow Werſálſkich, Warſzáwſkich, Luniwilſkich, obrázy cnot, wzory umysłu, y rozumu wſpániáłego, iż o káżdey z Was może ſię mowić co Seneká o Kornelij: *Niſi Fœminæ Nomen Corneliæ obſtitiſſet, inter omnes æmineret Philoſophos.* Przeſádzone ieſteśćie dyſtyngwowáne Dámy z Xiążęcego IABONOWSKICH Domu w inne przezacne Fámilie, y przynioſłyśćie obfity pożytek honorow, ſławy, drożſze ieſteśćie niżeli owe drzewá, ktore widźiał Orevicus u wielkiego Chána wſchodniey Indyi Królá, co miáſto owocow bogáte kleynoty miáły. Zá tę znákomitą Domu ſwoiego ozdobę życzy I. O. Brát Wáſz podobne błogosławieńſtwá iáko mamy *Deut.* 33. á to przy Krzyżách, y Podkowie Herbownych: *Benedictus in Filiis Aſſer ſit placens Fratribus ſuis, & tingat in oleo pedem ſuum, ferrum & æs calceamentum eius.*

Zegna y Ciebie I. O. XIĄŻĘ Stárosto Swicki, Miedzyrzecki, Rotmiſtrzu Woyſk Koronnych, dźiękuiąc zá hoyne iáłmużny záraz po śmierći Oycowſkiey nie tylko tu zostáwione, ále po przednieyſzych Królestwá náſzego rozesłáne Miáſtách, zá wſpániáły trzechdniowy Pogrzeb táki, iák należáło ták wielkiemu Oycu, y táki iák zdobiło ták Godnego Syná. Błogosłáwił Ci I. O. Pánie wielkim ſercem przed śmiercią życząc, ábyś od BOGA był błogosłáwiony temi błogosłáwieńſtwy, ktore zlewał ná wielkich Antenatow Twoich, ktorzy ſię zdáią żyć w Tobie *Vivunt adhuc Atavi, ſimilique in Imagine ſpirant,* iáko zmárły Oćiec I. O. XIĄŻĘ Fundator náſz ſzedł torem Przodkow ſwoich uſzczęśliwiony honorámi, fortunámi, ták też dla Ciebie I. O. Pánie zá żyćia, y po śmierći prágnął podobnego błogosłáwieńſtwá, y onez przezemnie oświadcza: *Benedictiones Patris Tui, confortatæ ſint Benedictionibus Patrũ eius.* Oświadczaſz mu ták wielki áffekt, iákbyś ſię zdawał mowić: *Accipe care Parens, quæ natus munera tradit, Munera ſi cineri ſint bene grata tuo.* A on ſwoię przed BOGIEM dekláruie obligácyą tám w owey Oyczyznie, gdźie miłość doskonáła pánuie, á miłość, ktorą tu ludźie máią do ſiebie, nie tráći ſię lecz ſię obfitſza czyni czyni y więkſza. O! iák wdźięczny będźie tey miłośći Syno-

nowſkiey, co mu ią po śmierći oświadczaſz, tey Funebralney Pompy, ktora przed BOGIEM w poczet dobrych uczynkow ieſt wpiſána *Pro viribus Cura ſepeliendi, & ſepulchra conſtruendi habenda eſt, quia hæc in ſcripturis Sanctis inter cætera opera deputata ſunt. S. Aug. ſerm. 14. De verbis Apoſt.* O! iák Páná proſić zá ſzczęśliwe powodzenie, o! iák ſię on ćieſzyć będźie, gdy y ná źiemi w dźiełách Twoich żyć będźie według owego: *Felix ille Parens, qui Te ſucurus olympum ſuccedente tenet, quam lætus ab æthere cernit ſe factis creviſſe Tuis.* Eutychius Senator Rzymſki będąc Gubernatorem Borgogny, wyſypał ſkárby ſwoie żywiąc tyſiącámi podczás głodu ubogich, y záſłużył po ſkończonym głodźie, głos z Niebá ſłyſzeć: *Eutichi quia me in pauperibus paviſti, ego etiam ſucceſſores tuos gratia mea paſcam.* Y gdy Oycá S. Károlá Boromeuſzá ieden przyiaćiel przeſtrzegał, iż dla wielkich ná ubogie ſzczodrobliwośći mniey bogáte zoſtáwi Potomſtwo, odpowiedźiał: Ia będę miał ſtáránie o Synách Boſkich, á BOG będźie miał ſtáránie o Potomſtwie moim. Dla ták wielkiey ná chwałę Boſką I. O. XIĄZĘCIA Oycá Twoiego hoynośći obfite błogoſłáwieńſtwá *deſcendent ſuper Caput Tuum.*

Zegna y Was czyli *ex Reverendiſsimo Clero utroque* zgromádzeni ná Ten Akt żałobny godnośćiámi Wáſzemi *Venerandiſsimi*, czyli z Stanu Swieckiego, ſwemi honorámi, Urzędámi, zacnym urodzeniem dyſtyngwowáni *muneribus veſtris, precibuſque* ſię oddáiąc. Tyberyuſz Ceſarz umieráiąc Syná ſwego Maurycyuſzá nápominał, áby Grob Iego cnotámi przyozdobił *Sepulchrum meum virtutibus exorna.* Ten miły Oćiec Oyczyznie záſłużony, y z ſiebie, y z ſwych wielkich Antenatow życzy Wam zgromádzeni Gośćie, ábyśćie tychże cnot ſtopniámi idąc, tu doſkonáłośći Chrześćiáńſkiey doſzedłſzy, potym *videatis DEUM Deorum in Sion.*

Zegna y Ciebie MCi Pánie Stároſto Wolbromſki Pułkowniku z godnymi Kommilitonámi *Et vos valete amici, æternum noſtros luctus extendit in ævum* dźiękuiąc zá ten áffekt ktorego żyiąc, y po śmierći doznawał Rotmiſtrz WWPánow, á życzy áby po uſługách Rzeczypoſpolitey był z Wámi w tryumfuiącey Niebá Oyczyznie pod znákiem zwyćięzkim chorągwi Krzyżá S. *Domini exercituum.*

Ná koniec żegna Was Nayprzewielebnieyſi, Przewielebni, Wielebni, Zakonu moiego Oycowie, żegna y was naymilſi w Chryſtuſie Bráćia *Omnes Corona mea, & gaudium meum.* Ten Pan, Ten Fundator oddáie ſię Modlitwom wáſzym, ktoremu podobnego nie mieliśmy, y nie widźieliśmy *in diebus noſtris*, áby tą

ſzczodrobliwośćią, tym ſercem, tym przywiązániem, tą łáſkáwo-śćią, tym oświadczeniem był dla nas záwſze *non eſt inventus ſimilis illi.* Piſzą Roczne Dźieie Zakonu náſzego, iż w Roku 1422. zá Zygmuntá Ceſárzá, y Krolá Węgierſkiego Káſztelan ieden Łády-ſław nabożny będąc do náſzego S. Oycá, Zakon także Iego ſro-dze kochał, od złych ięzykow bronił, y od prześládowánia, á do-brodźieyſtwá wielkie świádczył. Gdy czás zeyśćia Iego przyſzedł, ná śmierć ſię gotował, á prośił áby po śmierći w Kośćiele náſzym Klaſztoru Baych názwánego był pochowány. Po śmierći przywie-źiony do pogrzebu ná mieyſce od ſiebie obráne, y gdy nád ćiáłem nabożeńſtwo zwyczáyne ſię kończyło, á do grobu miał bydź ſpu-ſzczony, powſtáie umárły Káſztelan, áż ſtráchem lud nápełniony ućiekał, ieden tylko zoſtał ſługá Boſki názwány błogosłáwionym, dla rzeczy nád náturę czynionych Imieniem Łukáſz Zakonu ná-ſzego; Ten ſpytał go dla czegoby do żyćia powroćił; A Káſzte-lan prośił, áby ludźie znowu zgromádźił do ſłuchánia dźiwnych rzeczy, ktore BOG z nim uczynił. Zeſzli ſię wſzyſcy choć ieſzcze z boiáźnią, ktorym ták o ſobie opowiedźiał: Stánąłem przed ſąd powiáda, ále gdy było przełożone moie złe żyćie, zá ktorem go-dney nieczynił pokuty, dekret wiecznego potępienia miał ná mnie bydź ferowány, á ia w przedźiwnym ſtráchu zoſtawałem, przyby-wa S. Páweł pierwſzy Puſtelnik z wielką liczbą Synow ſwoich, y prośił Páná o miłośierdźie nádemną. Wyſłucháńy w prozbách ſwych, á mnie do żyćia kazano ſię wroćić, y trzydźieśći dni do po-kutowánia náznáczono, á że to prawdá, wiele rzeczy przyſzłych przepowiedźiał, y támże w Klaſztorze náſzym trzydźieśći dni ćiężką pokutę czyniąc, á Swiętemi Sákrámentámi opátrzony ſzczę-śliwą śmierćią dokonał. Mam nádźieię w BOGU, że XIĄŻE náſz dla ſwych wielkich uczynkow, y miłośierdźia, y ſzczodrobliwo-śći żyie, lecz ieżeli ieſzcze wypłáca ſię ſpráwiedliwośći Iego pro-ſzę was, ábyśćie z tey obligácyi cośćie mu winni Oycowie, y Brá-ćia moi, pilne ſtáránie mieli, żeby ná pokoy wieczny, y nadgrodę przyięty był, á gorącemi Modlitwámi, Ofiárámi Nayś. rátuyćie Duſzę Iego, á wołayćie do BOGA, do Oycá náſzego Páwłá áby żył w pokoju *Vivat poſt funera magnus factis, poſt fata perennis.* (*Lucanus.*) O! Oycowie moi nayzacnieyſi, o! Bráćia moi nayukocháńſi prośćie gorąco BOGA mowiąc: *Dignus eſt Domine ut ipſi præſtes miſericor-diam, dilexit enim Religionem noſtram, & multa ad gloriam Tuam pro Nobis ædificavit.*

Kończę mowiąc do wſzyſtkich: *Vovete & reddite Domino DEO*

vestro &c. Pámiętayćie żeśćie śmiertelni, pámiętayćie że ten BOG co odbiera duchá Xiążętom, co iest strászny Krolom źiemskim, ześźle y ná was, á w krotce exekucyą śmierći dekretu. Wołá XIĄZĘ nász słowy Bernárdá S. do káżdego: *Memento te esse hominem, & timor eius, qui aufert spiritum Principum, sit ante oculos tuos.* Pámiętał XIĄZĘ nász o śmierći, kiedy sobie Káplicę nayprzod ná honor Páná IEZUSA ukrzyżowánego, do ktorego był bárdzo nabożny, á potym dla Sepultury swoiey zá żyćia fundował, y z wielkim pośpiechem stárał się, áby skończona byłá. Náśládował Ten Pan mądry wielu w tym Monárchow, ktorzy pámiętáli o śmierći swoiey; y ták Innocenty IX. miał Trunnę wyrobioną, y w niey statuę swoię, y gdy interes iáki miał decydowáć do Trunny záglądał, y mowił do śiebie, áby ták czynił, iákby czynił, żeby był zámknięty w tey śmiertelney skrzyni. Ták czynił Maximilianus I. ktory nim umárł ná trzy látá kazał sobie Trunnę zrobić, y ná nię często pátrzał, y mowił: Máxymilianie tylo Prowincyi nie mogą ćię obiąć, á tá ćię Trunná obeymie. Ták czynił Károl V. wnuk Iego, ten ná pięć lat przed śmierćią záwsze przed sobą miał ią przytomną, y mowił: *Carole memento mori.* Zápátruiemy się ná tę Trunnę Wielkiego XIĄZĘCIA, y Páná, oddawaymy násze dáry, násze ofiáry BOGU, temu, ktory y Xiążętom odbiera duchá *Qui aufert Spiritum Principum,* á zá duszę XIĄZĘCIA nászego ták zacnego, ták szczodrego dla BOGA, dla bliźniego, gorąco prośmy. O! gdybym miał te zasługi, co wielki Doktor Ambroży S. mowiłbym dźiś podobnie, iáko on mowił ná pogrzebie Teodozyusza Cesárza: *Dilexi, & ideo prosequar usque ad Regionem vivorum, neque deseram, donec gemitu, & fletu inducam in montem Sanctum, ubi est perennis vita.* Kochałem się w nim, y dla tego poydę zá nim w Duchu do krájny żyiących, áni go się pusczę, á z płáczem, y ięczeniem przeprosiwszy zań BOGA, wprowádzę go ná Gorę S. gdźie iest doskonáłe żyćie. Dayże mu o! moy BOZE miłośierdźie swoie, á niechay tá Gorá *mons, in quo beneplacitum Tibi* będźie mu szczęśliwym do Gory Niebieskiego Syonu weyśćiem *Amen.*